

Borowski, Eugeniusz

Działalność księży pijarów w Drohiczynie nad Bugiem (1774-1845)

Studia Teologiczne 1, 239-282

1983

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. EUGENIUSZ BOROWSKI

DZIAŁALNOŚĆ KSIĘŻY PIJARÓW W DROHICZYNIE NAD BUGIEM (1774—1845)

Treść: Wstęp; I. Szkoła Podwydziałowa w Drohiczynie; II. Duszpasterstwo parafialne księży pijarów w Drohiczynie; III. Wybitni przedstawiciele Kolegium w Drohiczynie; Zakończenie.

WSTĘP

Kasata Towarzystwa Jezusowego boleśnie dotknęła środowisko podlaskie, wiązała się bowiem z utratą szkoły wojewódzkiej w Drohiczynie, z takim trudem zdobytej i tak dynamicznie rozwijającej się. Wraz z rozwiązaniem zakonu opustoszało piękne, barokowe kolegium. Fundusze pojezuickie zostały wprawdzie przekazane ustawą sejmową do dyspozycji Komisji Edukacji Narodowej, nie znaczyło to jednak, że wszędzie tam, gdzie funkcjonowały wcześniej jezuickie, będą działające szkoły z ramienia K. E. N. Część zresztą funduszy zginęła bezpowrotnie, a brak kadry nauczycielskiej dawał się najdotkliwiej we znaki.¹

Szlachta Drohicyńska nie chciała pogodzić się z utratą szkoły, o którą tak zabiegali praojcowie. Na skutek petycji, memoriałów i delegacji w tej sprawie do

¹ Arch. Par. Droh. III/Q/1, 1839 r. *Opisane fundusze Księży Pijarów Klasztoru w Drohiczynie* — „z tego funduszu nie jest Kościół w posiadaniu ani wsi Rudy położonej w Polsce za Bugiem, ani gruntu i łąki na miejscu zwanem Bużyska w Polsce za Bugiem, oraz Kościół pozbawiony jest snopowej dziesięciny z Erekcy daniny zwanej rączki...” Por. J. Popłatek, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych Jezuitów w pracach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1973, s. 44 — „Jeszcze przed ustaleniem lustratorów do przejęcia majątku zakonnego, świeccy fundatorowie, jak spadkobiercy, bliżsi i dalsi sąsiedzi prostym zajazdem poczeli zagarniać plony z pól, zboże ze spichlerzów, stadniny, bydła z folwarków, poddanych z chat, ryby ze stawów, wycinać lasy, przesuwając kopce graniczne i anektować pola. Posuwano się nawet daleko, że wynoszono z domów meble, naczynia kuchenne, kredensowe, a z kościołów srebra i wota, materie i dywany. Tego rodzaju nadużycia nie były powszechne, ale tak częste, że roi się od nich w Protokółach Komisji Edukacji Narodowej z lat 1773—1774.” Por. D. Teofilewicz, *Działalność Komisji Edukacji Narodowej w Województwie Podlaskim*, Warszawa 1971, s. 62 — „KEN przejęła fundusze pojezuickie, bardzo uszczuplone przez niesumienne działanie Komisji Rozdawniczej.” R. Dutkowska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Wrocław 1973, s. 54 — „Największy problem stanowili ekszejuici. Do ich utrzymania była Komisja zobowiązana od chwili swego powstania; była do tego również zmuszona wobec dużego braku nauczycieli.”

K. E. N., 14 IX 1774 r. członkowie Komisji podjęli uchwałę o przekazaniu kolegium drohiczyńskiego księżom pijarom, zobowiązując ich do zorganizowania szkoły w myśl zasad K. E. N.²

W ten sposób zaczął się okres pijarski w szkolnictwie, a nieco później również w duszpasterstwie w Drohiczynie.³

Pijarzy zawdzięczają swoje powstanie św. Józefowi Kalasantemu (1556—1648), który dostrzegł w chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży podstawowy środek odrodzenia religijno-moralnego. Zawiązane w tym celu przez niego stowarzyszenie kapłanów, otoczone opieką pap. Klemensa VIII, zaczęło się szybko rozwijać.

W zakupionym w 1612 r. pałacu Torres w Rzymie uczyło się już 1200 uczniów. Pap. Paweł V zatwierdził stowarzyszenie jako kongregację z uroczystymi ślubami: ubóstwa, posłuszeństwa, czystości i pracy nad wychowaniem młodzieży. Pap. Grzegorz XV w 1621 r. zaliczył kongregację do zakonów żebrzących. Pełna nazwa zakonu brzmiała: *Congregatio Paulina Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum*. W skrócie określano ich jako księży pijarów.

Do Polski przybyli za panowania Władysława IV w 1642 r. i cieszyli się od początku poparciem monarchy, jak zresztą i jego następców. Pierwsi pijarzy polscy należeli do prowincji niemieckiej. W 1662 r. powstała osobna prowincja obejmująca domy pijarskie w Polsce i na Węgrzech. W końcu XVII w. powstaje odrębna prowincja polska, a w 1739 r. prowincja litewska.

Od strony organizacyjnej struktura władzy w zakonie była podobna do przyjętej przez Towarzystwo Jezusowe. Na czele zakonu stał przełożony generalny (generał) wybierany na 12 lat. Na czele zaś każdej prowincji stał prowincjał. Kapituła prowincji wybierała prowincjała (w Polsce) co trzy lata. Na taki sam okres prowincjałowie mianowali rektorów poszczególnych domów zakonnych.⁴

Szkoły pijarskie obejmowały 7 klas: wstępną, podstawową, gramatyki, syntaksy, humaniorów, poetyki i retoryki.⁵ Wielkie znaczenie dla działalności pijarów w Polsce w zakresie nauczania miała reforma Stanisława Konarskiego i organizowane przezeń *Collegium Nobilium* w Warszawie. Troska o czystość języka polskiego i jego priorytet w stosunku do łaciny, akcent na nauki przyrodnicze i przedmioty ścisłe, metody doświadczalne, geografii, historię i języki obce — to najważniejsze kierunki przemian.⁶ Myśl Konarskiego leżała u podstaw reform K. E. N. Dlatego też zakonowi pijarskiemu najłatwiej było włączyć się w realizację nowego programu.⁷

Działalność księży pijarów w Drohiczynie omówiona zostanie w trzech kolejnych punktach: Podwydziałowa Szkoła pijarska; parafialne duszpasterstwo pijarów; wybitni pijarzy drohiccy.

² Arch. Par. Droh. III/Q/1, 1839 r. *Opisanie funduszu Księży Pijarów Klasztoru w Drohiczynie* — „Roku 1774 na miejsce zniesionych księży Jezuitów wprowadzeni do Drohiczyna XX. Pijarowie, od Komisji Edukacyjnej”. Por. T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1777*, Warszawa 1910, s. 34; D. Teofilewicz, *Działalność... ..dz. cyt.*, s. 62—63.

³ Parafia przeszła w ręce pijarów dopiero w 1791 r. po śmierci proboszcza drohiczyńskiego Jana Stankiewicza, ex-jezuity.

⁴ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 135—137; *Kościół w Polsce. Wiek XVI—XVIII*, t. 2, Kraków 1969, s. 571—573.

⁵ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 136 — „Porządek nauczania pijarów wedle ich statutów obejmował 7 klas: Schola parva vel rudimentorum, Schola principiorum, gramatica, syntexis, humanitatis, poesis i retoryka”.

⁶ *Historia Wychowania*, t. 1, Warszawa 1967, s. 584—596.

⁷ Tamże, s. 664.

I. SZKOŁA PODWYDZIAŁOWA W DROHICZYNIE

Kiedy sejm uchwalił przejęcie dóbr pojezuickich na rzecz K. E. N., szlachta podlaska wydelegowała Jana Czarnockiego, Podczaszego Ziemi Drohickiej, do podjęcia starań o otwarcie szkoły w stolicy województwa podlaskiego.⁹ K. E. N. przekazała fundusz drohickich jezuitów pijarom, polecając im zorganizowanie szkoły w Drohiczynie, w oparciu o zasady Komisji.⁸ Drohiczynom należał najpierw do prowincji polskiej. Dopiero po trzecim rozbiorze Polski, kiedy powstała prowincja pruska pijarów, obejmująca trzy domy zakonne, Drohiczynom znalazł się w jej obrębie.¹⁰

1. Przybycie pijarów do Drohiczyna i początki szkoły

Ks. Eliazz Gustyniewicz, przedostatni rektor kolegium drohickiego (1837 — 1844), tak przedstawia przybycie pijarów do Drohiczyna: „Roku 1774 na miejsce zniesionych księży jezuitów wprowadzeni X. X. pijarowie, od Komisji Edukacyjnej, mieli na fundusz trzech księży pijarskich profesorów z rektorem wyznaczoną pensję sześć tysięcy złotych polskich, to jest 900 rubli, a w rok przydano osiemset złotych, czyli rubli 120 pro sortis, którą pensją rocznie ze skarbu wypłacaną dwiema ratami z Warszawy odbierali”.¹¹

Możemy z dużym prawdopodobieństwem, w oparciu o wzmianki zawarte w archiwum parafii Drohiczynom oraz protokoły wizytacyjne K. E. N., ustalić skład tej pierwszej ekipy pijarskiej, której przypadło trudne zadanie organizowania w stolicy Podlasia nowej szkoły.¹² Pierwszym rektorem kolegium drohickiego został ks. Dominik Szybiński,¹³ a zespół profesorski, którym kierował, to zapewne: ks. Ignacy Kruszewski, ks. Konrad Rutkowski i ks. Bernard Rząrzewski.¹⁴ Początki były tym trudniejsze, że budynki klasztorne i szkolne były zajęte przez wojsko rosyjskie. Wiadomo jednak, że już przed 2 X 1774 r. pijarzy byli w Drohiczynie.¹⁵

Konstytucja Rzeczypospolitej z 1775 r. potwierdziła decyzję K. E. N. o przekazaniu pijarom budynków klasztornych i szkolnych wraz z funduszem, ale dodała jeszcze postanowienie przekazania im parafii drohickiej wraz z plebanią, folwarkiem i placami.¹⁶ Postanowienie to nie mogło jednak być natychmiast zreali-

⁸ T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1777*, Warszawa, 1910, — „dali rezolucję na memoriał Czarnockiego względem Kolegium Drohickiego, pozwalając one oddać Pijarom z obowiązkiem uczenia szkół wojewódzkich”.

⁹ D. Teofilowicz, *Działalność... dz., cyt., s. 62, s. 148.*

¹⁰ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1893, s. 328.

¹¹ Arch. Par. Droh. — III/Q/1, 1839 r., *Opisanie Funduszu Księży Pijarów Klasztoru w Drohiczynie.*

¹² Wzmianki w Arch. Par. Droh. pochodzą z 1777 r., por. przypis 14.

¹³ *Vita et scripta Quorundam e Congregatione Cler. Reg. Scholarum Piarum In Provincia Polona Professorum qui operibus editis Patriae et Ecclesiae proficuis Nomen suum memorabile fecerunt*, Varsaviae 1812, s. 121 — *Rector creatus novum Domum Drohicinensem*. Wydaje się, że na skutek pomyłki drukarskiej u Pohońskiej jest mowa o ks. Dominiku Wybickim — por. H. Pohońska, *Wizytatorzy Generalni Komisji Edukacji Narodowej*, Lublin 1957, s. 158, odnośnik 15 — „Rektor ks. Dominik Wybicki opisuje zniszczenie szkoły przez wojsko”.

¹⁴ Arch. Par. Droh. I/B/4 1772—1788, s. 62 — A. D. 1777 m. Octobris Ego Conradus Rutkowski Schol. Piar... baptisavi... s. 62 „b” — A. D. 1777... Ego Ignatius Kruszewski C. S. P. A. D. 1777... Ego Bernardus Rząrzewski s. 62 „b” Schol. Piar...

¹⁵ H. Pohońska, *Wizytatorowie... dz. cyt., s. 77, 158.*

¹⁶ Arch. Par. Droh. III/Q/1, 1839, *Opisanie Funduszu Księży Pijarów Klasztoru*

zowane, gdyż żył legalny proboszcz drohicki ekszejuita ks. Jan Stankiewicz. Dopiero po jego śmierci (2 X 1791) parafia drohiczyńska przeszła w ręce pijarów.¹⁷

Szkoła pijarska w Drohiczynie w 1775 r. miała jedną klasę i 24 uczniów. W 1777 r. były już 4 klasy, w 1780 — pięć, a w 1781 — siedem.¹⁸ Wprawdzie w 1783 r. K. E. N. ustaliła, że szkoły podwydziałowe powinny mieć tylko trzy klasy, ale i wówczas nauka w Drohiczynie trwała 7 lat, gdyż istniała tu klasa wstępna, a nauka w trzech klasach trwała 6 lat, jako że każda klasa była 2-letnia.¹⁹ W okresie swego największego rozkwitu (1782—1790) szkoła drohiczyńska miała ponad trzystu uczniów, a w jednym roku osiągnęła nawet rekordową liczbę 469.²⁰

2. Rektorzy kolegium i Szkoły Podwydziałowej

W oparciu o dostępne opracowania i materiały archiwalne udało się ustalić listę (choć być może niekompletną) kolejnych rektorów kolegium pijarskiego w Drohiczynie.

Ks. Dominik Szybiński — pierwszy rektor pijarskiego kolegium. Pochodził z Wołynia. Urodził się w 1723 r. we wsi Kołowerta. Do zakonu wstąpił w 1745 roku. Po studiach wykładał w różnych kolegiach pijarskich w Polsce (Warszawa, Drohiczyn, Rzeszów), poetykę, retorykę, filozofię i matematykę. Przez dziewięć lat byłrektorem konwiktumniejszego w Warszawie. Rektorem drohiczyńskim został w 1774 r. Znalazł się tutaj w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Budynki klasztorne i szkolne były zajęte przez wojsko rosyjskie, wyposażenie kolegium jezuickiego rozgrabione lub zdewastowane, niewyjaśniony też był do końca stan pojezuickiego funduszu ziemskiego.²¹ Odzyskać budynki, wposążyć cele klasztorne i szkolne sale, pozyskać zaufanie podlaskiej szlachty, zgromadzić młodzież chętną do nauki — to zadania, które ks. D. Szybiński nie tylko podjął, ale także pomyślnie wykonał, skoro już w następnym roku szkoła funkcjonowała. Najprawdopodobniej pierwszymi współpracownikami rektora byli księża: Ignacy Kruszewski, Konrad Rutkowski i Bernard Rządewski — wzmiankowali w 1777 r. w księgach metrykalnych par. Drohiczyn.²² Dzięki wysiłkom ks. D. Szybińskiego, szkoła drohicka, po rocznej przerwie (1773—1774), wznowiła pod nowym kierownictwem swoją działalność.²³

Kierował szkołą „po ojcowsku i roztropnie” jak świadczy Szymon Bielski, umiał zjednać sobie miłość i szacunek wychowanków. Dbał bardzo o piękne pismo swoich

w Drohiczynie — „W roku 1775 inkorporowano Plebanię Drohiczką przez Konstytucję Rzeczypospolitej. Vol VIII, fol. 278”.

¹⁷ Arch. Par. Droh. I/D — A. D. 1791 die 2 Octobris Illustris Adm Rev. Dominus Joannes Stankiewicz Parochus Ecclesiae Sanctissimae Trinitatis Drohiciensis. Ex-jesuita, quondam Rektor Collegii Drohiciensis...

Ks. Eliaz Gustynowicz mylnie podaje datę śmierci ks. J. Stankiewicza, wskazując na rok 1787 — por. Arch. Par. Droh. III/Q/1, 1839 J „Objęli posesję po śmierci Xiędza Jana Stankiewicza Proboszcza Drohickiego roku 1787”.

¹⁸ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 168; D. Teofilewicz, *Działalność...* dz. cyt. s. 66, 76, 195, 196; J. Fierich, *Nauki rolnicze w szkołach średnich Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1950, s. 49.

¹⁹ D. Teofilewicz, *Działalność...* dz. cyt., s. 66.

T. Mizia, *O Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1972, s. 77; K. Bartnicka, *Wychowanie Patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973, s. 84.

²⁰ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 168. „Pomiędzy rokiem 1782—1790 zawsze bywało, z dobrą górą 200, a nawet więcej po trzystu kilkudziesięciu”. D. Teofilewicz, *Działalność...* dz. cyt., s. 195 — „Liczba uczniów w szkołach podlaskich na podstawie różnych źródeł... Drohiczyn rok 1793 — 469”. Por. J. Fierich, dz. cyt., s. 49 nn.

²¹ *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 121; H. Pohoska *Wizytatorowie Generalni...*, dz. cyt., s. 158 przyp. 15, choć tu pomyłka co do nazwiska.

²² Arch. Par. Droh. — I/B/4, s. 62—62 „b”.

²³ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913 r. s. 167.

uczniów i tego wytrwale ich uczył. Niezwykle uzdolniony i pracowity zarazem, pełnił następnie funkcję rektora w Rzeszowie i wreszcie, przez 19 lat w Międzyrzeczu, gdzie zmarł 12 VI 1799 r. przeżywszy 76 lat, z tego 54 w zakonie.

Był autorem historii czterech królestw świata w języku polskim napisanej. Tom I wyd. w Warszawie w 1769 r., 2-gi w 1773 r.; Geografii powszechnej pod tytułem *Atlas*, będącej tłumaczeniem z francuskiego, dodał jednak szereg danych o Polsce. (Wyd. w Warszawie 1776 r.); *Dykcjonarza Mitologicznego*, wydanego w Warszawie 1772 r.; Dokonał też przekładu z francuskiego *Historii Tureckiego Imperium Mignota* (Warszawa 1779 r.).^{24a}

Ks. Bernard Rzążewski. Drugi rektor kolegium drohickiego znany ze wzmianek w protokołach posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej. Na sesji 19 X 1779 r. postanowiono wypłacić na ręce „rektora szkół drohickich ks. Rzążewskiego” 1500 zł. polskich, a to ze względu na to, iż użytkownicy ziem pojezuickich, przekazanych prawnie pijarom drohickim, nie wnosili opłat, do których z tytułu dzierżawy byli zobowiązani. W podobnej sprawie radziła K. E. N. na sesji 23 VI 1780 r.^{24a}

Z danych zawartych w Archiwum Diecezjalnym wiadomo, że ks. Rzążewski był w Drohiczynie już w 1777 r. a być może od początku (por. przypis. 14), od przejęcia kolegium pojezuickiego przez Księży Pijarów. Nie udało się niestety ustalić daty objęcia przez ks. Bernarda Rzążewskiego funkcji rektora. Wiadomo natomiast, że następcą, ks. Sikorski przejął rektorstwo drohickie w 1780 r. Jeśli założyć, że kadencja rektora trwała zgodnie z przepisami zakonnymi 3 lata, to rządy ks. Rzążewskiego przypadałyby na lata 1778—1780.

Ks. Rektor Kazimierz Sikorski. Nie wiadomo dokładnie kiedy przybył do Drohiczyna Ks. Kazimierz Sikorski od św. Michała. Na pewno było to przed 1780 r. Pochodzi z diec. Przemyskiej. Urodził się we wsi Brzozwa w 1736 r. Jako 17-letni chłopiec wstąpił do Pijarów. Połączył w sobie niezwykle uzdolnienia z pracowitością i dobrocią, co sprawiło, że zasłynął jako dobry nauczyciel i zjednało mu szacunek i miłość uczniów. Na studiach zagranicznych specjalizował się w zakresie matematyki i fizyki. Przez szereg lat wykładał w szkołach pijarskich te właśnie przedmioty. Godność rektora piastował w Łomży, a potem w Drohiczynie. Wkrótce zresztą zachorował i trawiony gorączką zmarł 6 VIII 1780 r. w Warszawie, Przeżył 44 lata w tym 27 w zakonie.^{24b}

Z dorobku piśmienniczego znany jest jego podręcznik matematyki dla szkół: *Arithmetica od usum scholasticae juventutis*, Vars. 1761; oraz z dziedziny kaznodziejstwa: *Mowy moralne przeciwko kłamstwu i różnego rodzaju nierzetelności*, Warszawa 1776 r.^{24c}

^{24a} T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń K. E. N. 1778—1780*, Warszawa 1913, s. 124, 190.

²⁴ *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 122.

^{24b} *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 142—143.

^{24c} *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 35—36, Warszawa 1912, s. 258.

Pewien problem stwarza określenie zastosowane przez Szymona Bielskiego dla określenia funkcji ks. K. Sikorskiego w Drohiczynie. Pisze on mianowicie (por. *Vita et Scripta...*, dz. cyt., s. 142) — *Rector DOMUS PROBATIONIS Drohiciensis electus*, co niektórzy autorzy zinterpretowali jako „rektor nowicjatu” (por. D. T e o f i l e w i c z, dz. cyt., s. 127). Takie zacieśnienie wydaje się jednak niesłuszne z dwóch powodów:

^{1°} Analogicznie określa S. Bielski funkcję pełnioną przez ks. W. Jakubowskiego w Drohiczynie (por. *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 180): *Rector Domus probationis Drohiciensis* a z archiwum par. Drohiczyn wiadomo, że był on tu rektorem szkoły i proboszczem. Por. Arch. Par. Drohiczyn I/B/5, s. 223. A. D. 1799... *per Vincentium Jakubowski Rectorem Ecclesiae et Collegii Scholarum Piarum*. Tamże s. 252 „A. D. 1799... *per me Vincentium Jakubowski Rectorem Ecclesiae Drohiciensis et Collegii Schol. Piar.* Jakkolwiek nie ma podobnych wzmianek w Arch. Par. w Drohiczynie odnośnie Ks. K. Sikorskiego, to jednak na zasadzie analogii można

Ks. Rektor Demetriusz Reszczyński. Księdzu Reszczyńskiemu zawdzięcza szkoła drohiczyńska wysoki poziom nauczania i zjednanie dla kolegium pijarskiego przychylności miejscowej szlachty. Nie wiadomo, kiedy dokładnie objął obowiązki rektora w Drohiczynie, na pewno jednak pełnił tę funkcję w latach 1782—1786. Musiał bardzo kochać pracę w szkole, skoro nawet wtedy, kiedy został prowincjałem polskim nie zaprzestał kierować szkołą w Drohiczynie.²⁵ Protokoły wizytacyjne są pełne pochwał dla wiedzy i umiejętności pedagogicznych księdza rektora.²⁶

Ks. Demetriusz Reszczyński urodził się w Starym Sączu w 1731 r. Tam też zapewne uczęszczał do szkoły. Do nowicjatu księży pijarów wstąpił w Podolińcu i tutaj po roku złożył w 1752 r. profesję zakonną. Następnie uczył poezji w niższych klasach Kolegium Konarskiego. W 1760 roku udał się na studia matematyczne do Wiednia, gdzie przebywał kilkanaście lat. Po powrocie do kraju, pełnił obowiązki nauczyciela w pijarskich szkołach w Rzeszowie, Międzyrzeczu i Warszawie. Nie wiadomo dokładnie kiedy, gdzie i przez kogo został wyświęcony na kapłana. Prawdopodobnie stało się to jeszcze przed wyjazdem do Wiednia. W latach 1782—1786 pełnił funkcję rektora kolegium drohickiego. Od 1784—1786 r. był prowincjałem pijarskiej prowincji polskiej. W tym charakterze brał udział w zebraniu generalnym pijarów w Rzymie.

Ks. Demetriusz był nie tylko świetnym pedagogiem, lecz również znakomitym mówcą, pisarzem i uczonym. Rozumiał doskonale założenia K. E. N. i starał się jak najdokładniej wcielać je w „swojej” drohiczyńskiej szkole. Wszędzie, gdzie przebywał, a szczególnie w Drohiczynie, gdzie rektorował, usilnie dbał o księgozbiory, wzbogacając je w nowe pozycje. U schyłku życia osiadł na beneficjum w parafii Krzywina w diec. Łuckiej i tutaj zmarł jako 78 letni starzec w 1809 roku.

Pijar, ks. T. Bukowiński napisał i wydał drukiem odę ku czci ks. Reszczyńskiego.²⁷ Ze spuścizny literackiej ks. Demetriusza należy wymienić: *Rozprawę o logice Condilaca* (w rękopisie). *Mowę na pogrzebie księżny Jabłonowskiej* (drukowaną w Warszawie w 1774 r.). *Panegirik ku czci biskupa Adama Naruszczyca z okazji jego ingresu do katedry Łuckiej*.²⁸

W latach rektorstwa ks. Demetriusza Reszczyńskiego parafia drohicka nie była jeszcze we władaniu pijarów. Można jednak przypuszczać, że wybitna osobowość tego pedagoga, kapłana i uczonego zjednała ostatecznie szlachtę podlaską, przygotowując grunt pod działalność duszpasterską jego następców.

sądzić, że Szymon Bielski chciał w ten sposób podkreślić, iż K. Sikorski został rektorem domu zakonnego, w którym był równocześnie nowicjat, co stanowiło szczególne wyróżnienie.

²⁵ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 35—36, Warszawa 1912, s. 258 — mówi po prostu: „W Łomży i Drohiczynie był rektorem szkół”.

²⁶ *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 131; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 33—34, Warszawa 1914, s. 249.

²⁷ D. Teofilewicz, *Działalność...* dz. cyt., s. 82, 84, 88, 119, 120, 190; H. Poholska, *Wizytatorowie...* dz. cyt., s. 215—223; *List Grzegorza Piramowicza do Ignacego Potockiego z 9 maja 1782 r.* W: Grzegorz Piramowicz, *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, Wrocław 1959, s. 236—239: „Kochają rektora, nauczycieli, mają poważanie ich, ale i miłą poufność. Poprzyjaźnili się ze mną. Z tego miarkować można, jaki rząd, jaki dozór, jakie uczenie. Znajomy jest rektor J. W. P. Dobr. J. Ks. Reszczyński. Sam obszerne uczone, mocno pilnuje profesorów i uczniów, wykonania ustaw Komis. co do litery. Usilny w pracowaniu i egzaminowaniu...”.

²⁸ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 3, Kraków, s. 123; por. D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 119.

²⁹ *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 132.

Ks. Rektor Jakub Olszewski. W Drohiczynie był ks. Jakub Olszewski już znacznie wcześniej.²⁹ Wzmianki o nim spotykamy w archiwum parafialnym w 1781 r.³⁰ Kiedy ks. Demetriusz Reszczyński został prowincjałem, pozostając równocześnie nadal rektorem w Drohiczynie, ks. Olszewski pełnił funkcję wicerektora.³¹ W czasie jego rektorskich rządów, zmarł proboszcz drohicki, ks. Jan Stankiewicz, co pozwoliło ks. Jakubowi przejąć na rzecz pijarów także parafię drohicyńską.³² Był on zatem pierwszym rektorem, który był równocześnie proboszczem parafii Sw. Trójcy w Drohiczynie.³³

Ks. Teofil Caroli — rektor i proboszcz drohicki. Ks. Teofil Caroli³⁴ od świętego Konstantego urodził się w Warszawie w 1739 r. w rodzinie mieszczańskiej włościanego pochodzenia.³⁵ Jako 15-letni chłopiec wstąpił do zakonu w 1775 r. Nowicjat odbywał w Podolińcu. Kolegium pijarskie ukończył w Rzeszowie. Studia filozoficzne odbył w Międzyrzeczu Koreckim. Następnie był nauczycielem gramatyki, poezji i wymowy w różnych domach zakonnych (Międzyrzecz, Złoczów). W latach 1763—1768 nauczał retoryki w nowicjacie zakonnym w Podolińcu i pełnił tam funkcję ojca duchownego. Podobne zadania spełniał w latach 1769—1772 w Rzeszowie. Od 1772—1774 r. wykładał teologię w Warszawie. Dla pogłębienia wiedzy teologicznej udał się do Rzymu (1774—1775). Po powrocie został kaznodzieją i ojcem duchownym w *Collegium Nobilium* w Warszawie. Od 1780 do 1781 r. był regensem konwiktu pijarskiego w Łukowie a następnie sekretarzem prowincji (1781—1783). Potem przebywał w Opolu Lubelskim (1783—1792), pełniąc tu najpierw obowiązki wice superiora a następnie superiora domu zakonnego.³⁶ W 1792 r. został rektorem kolegium i proboszczem w Drohiczynie.³⁷ Funkcje te, z niewielkimi przerwami pełnił aż do śmierci. Pozostawił po sobie spory dorobek piśmienniczy.³⁸ Prawością moralną, rozległą wiedzą i krasomówstwem zyskał sobie niezwykłą popularność

²⁹ Arch. Par. Drohiczyn — I/B/4, s. 167: *A. D. 1787 Ego Jacobus Olszewski Schol. Piarum Rector...* Arch. Par. Droh. I/B/5 — s. 38. *A. D. Ego Jacobus Olszewski Rector Cchol. Piar.* ...podobnie s. 42, 43, z 1791 r.

³⁰ Arch. Par. Drohiczyn — I/B/4 s. 105: *A. D. 1781 Ego Jacobus Olszewski Religiosus Schol. Piar...*

³¹ D. Teofilewicz, *Działalność...* dz. cyt., s. 190.

³² Miało to miejsce w październiku 1791 r.

³³ Arch. Par. Drohiczyn III/Q/1 — 1839.

³⁴ J. Fierich, *Nauki Rolnicze*, dz. cyt., 49 nn.; D. Teofilewicz, *Działalność...* dz. cyt., s. 195.

³⁵ W aktach Arch. Droh. nazwisko pisane czasem przez „C” a czasem przez „K”. por. Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 94 „A. D. 1793... *Ego Theophilus Karoli Rector Collegii nec non Praepositus Ecclesiae Parochialis...* Tamże, s. 83 — „A. D. 1793... *Ego Teophilus Caroli S. Piar. Rector Ecclesiae Parochialis Droh.*”

³⁶ Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 83 — *A. D. 1793... Ego Theophilus Caroli S. Piar. Rector Ecclesiae Parochialis Droh...* Por. s. 116 z 1794 r., s. 128 z 1795 r., s. 139 — 1796 r., s. 138 — 1797 r., s. 194 — 1798. W 1799 r. rektorem był już ks. Wincenty Jakubowski. Tamże, s. 223 — *per Vincentium Jakubowski Rectorem Ecclesiae Parochialis et Collegii Scholarum Piarum*. Arch. dziek. Droh. XII/V — 1808—1809 r., Teczka akt dziekańskich, pod rokiem 1808 „Teofil Caroli Rektor i proboszcz Droh.”, podobnie por. r. 1809. Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1814—1818 r., wzmianka z 1814 r. „Ks. Teofil Karoli Rektor i Proboszcz”. Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1816—1818, wzmianka z 1818 r. „T. Caroli Rektor i Proboszcz”.

³⁷*Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 144 *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, s. 267; *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, s. 89—90; *Encyklopedia Kościelna*, t. 3, s. 122; *Podręczna Encyklopedia Kościelna* t. 5—6, s. 163—164; J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele Katolickim*, Kraków 1896, s. 323. Cytuję za *Słownikiem Polskich Teologów Katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, s. 267—268.

³⁸ *Consideratio christiana de non minuendo festorum numero. Ex occasione questionis in hac materia propositae ad examinandum in Decanatu Drohiciensi A. D. 1797, 31 Julii oblata*, B. m. r. 8° s. 32. Wcześniej wydał to samo dzieło po polsku w Warszawie w 1798 r. pt. *Odpowiedź chrześcijańskiego prostaka na niektóre*

wśród podlaskiej szlachty.³⁹ Wysoko ceniony przez uczniów i duchowieństwo oraz władze zakonne, conajmniej czterokrotnie wyznaczany był na stanowisko rektora i proboszcza w Drohiczynie. Zastąpił jako mówca, kaznodzieja, poeta i teolog. Kilkanaście lat kierował szkołą i duszpasterstwem w Drohiczynie. Rządy jego rektorskie i proboszczowskie przypadły na bardzo trudny okres: trzeci rozbiór Polski, Insurekcja Kościuszkowska, zabór pruski a po Traktacie Tylżyckim — rosyjski, wojny Napoleońskie i związane z nimi nadzieje na wolność Polski, a potem gorycz klęski. Na te czasy był ks. Teofil Caroli mężem opatrnościowym dla Drohiczyna. Z niezwykłą energią i optymizmem do ostatnich lat życia pełnił rozliczne zadania. Wykładał egzegezę Pisma świętego nowicjuszom zakonnym, pisał kazania i dzieła polemiczne, założył własną drukarnię w Drohiczynie,⁴⁰ a przede wszystkim kształtował młodzież i duszpasterzował parafii Drohicyńskiej.

Zmarł na posterunku, jako rektor i proboszcz w Drohiczynie — 19 IX 1818 roku.⁴¹ Ks. Michał Szymborski, dziekan drohicki, proboszcz w Ostrożanach, tak charakteryzuje ks. Teofila Carolego w liście okólnym do duchowieństwa swego dekanatu: „Dziekan drohicki smutną nader wiadomość niesie duchowieństwu Dekanalnemu. Mąż nieporównanych cnót, rzdkich talentów, ozdoba kleru, wzór ewangelicznej Jezusa Chrystusa moralności, młot szerzącego się libertyństwa,

zarzuty wiersza bluźnierskiego. Znajdują się w tej odpowiedzi proste i rzetelne wyuszczenie przedniejszych praw i pobudek wiary chrześcijańskiej, a w przypiskach ostrzeżenie względem najszkodliwszej na obyczaje ludzkie zarazy, która jest ukryta w nauce libertyńskich nauczycieli, czyli wolnych mularzów i nowych iluminatów, Warszawa 1801. Druk. XXX. Pijarów 8°, s. 94, nlb 11.

— *Jaki wpływ miała reforma Marcina Lutra do stanu politycznego w Polsce i postępu oświecenia narodowego, Warszawa 1825 r.*

— *Catalogus patrum et fratrum Provinciae Lithuaniae utriusque Russiae Ord. Min. S. P. Francisci Conventualium, A. D. 1825 diebus Julii post convocationem Olkienicensem comparatus, Vilnae 1825 (wydane anonimowo).*

— *Versicali (epigrammata) ex occasione obitus S. Konarski 1773.*

— *Stanislae Auguste Rex. (Votum nomine Piar Schol. Collegii et Ecclesiae paroch. Drohiciensis). In villa Granne 7 Aprilis 1793, 4° k. l.*

— *Drohiciensis. In villa Granne 7 Aprilis 1793, 4° k. l.*

— *Rozmyślanie o czterech końcach ostatecznych, Warszawa 1795, 12°.*

— *In inscriptione regii numismatis 1796 b. m. w.*

— *Exhorta w kościele farnym drohickim przed złożeniem ciała do grobu ś.p. Juliana Smorczewskiej szambelanowej J. K. Mości miana przez Ks. T. Carolego rektora szkół i plebana w Drohiczynie dnia 1 marca r. 1796, Warszawa 1796, 8°.*

— *Testimonium de congregatione missionis, 1797 b. m. w.*

— *Mowa przy poświęceniu nowego cmentarza w Drohiczynie, miana d. 3 maja 1803, Warszawa 1803, 12°, s. 24.*

— *Kazania w dzień Św. Antoniego miane w kościele XX. Franciszkanów w Drohiczynie przez X. Teofila Carolego, Warszawa 1804, 8°, s. 32.*

— *Kazanie na obchodzie żałobnym za duszę zmarłej w Bogu ś.p. Józefy z Morczytynów hr. Ossolińskiej w kościele parafialnym w Sarnakach w dn. 14 grudnia 1815 r. odprawionym przez T. Carolego rektora drohickiego i proboszcza tamtejszego, Warszawa 1816, Druk. XX. Pijarów 8°, s. 34.*

Publikacje cytowane za Słownikiem Polskich Teologów Katolickich, t. 2, Warszawa 1982, s. 267—268.

Szymon Bielski w *Vita et Scripta...* wspomina o wielu kazaniach i homiliach na wszystkie niedziele roku przygotowanych do druku, ale pozostających w rękopisie.

³⁹ *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 144—145: *Drohicini ab anno 1792... industrius, religiosus, omnes insigniaries cives in vicinia degentes singulari sua affabilitate morumque probitate nobis amicissimos et addictissimos fecit.*

⁴⁰ Słownik Polskich Teologów Katolickich, t. 2, Warszawa 1982, s. 267: „Do śmierci przebywał w Drohiczynie jako rektor domu probacji i szkoły oraz proboszcz. Posiadał tu własną drukarnię, publikował różne dzieła, w tym własne”.

⁴¹ Zarówno: Słownik Polskich Teologów Katolickich (t. 2, Warszawa 1982, s. 267), jak i *Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele Katolickim* (Kraków 1892, s. 323) mylnie podają datę śmierci ks. T. Carolego, wskazując na rok 1825, podczas gdy faktycznie zmarł on 19 IX 1818 r.

od wszystkich kochany i szanowany, Proboszcz drohicki i rektor szkół X. Teofil Caroli, znakomite przed Bogiem i światem położywszy zasługi, umarł d. 19 o godz. pół do szóstej rano miesiąca i roku bieżącego. Rozłączenie nasze z bratem, jakiego niełatwo podobno zdarzą nam nieba, jak z jednej strony ma nas rozczulić nad śmiercią, tak z drugiej, do najgorętszych za duszę jego rozbudzić modłów. Z obowiązku więc mego zalecam szanownemu duchowieństwu, aby zgon zmarłego po trzykroć modłom zgromadzonego ludu na nabożeństwie w dniu uroczyste był polecony i odgłosem dzwonów oznajmiony. Ostrożany 21 d. Septembris 1818 X. M. Szymborski". Podobny list do wszystkich księży w „Obwodzie Białostockim” skierował archidiakon ks. Kazimierz Kubeszowski. Pisze on między innymi: „W. J. X. Teofil Caroli, Rektor Drohiczyńskiego XX. Pijarów Kolegium i Proboszcz tameczny, osiemdziesięcioletni weteran, kapłan wysokich zasług i cnotliwy i pobożny, w dniu 19 Septembra przeniósł się do wieczności”.⁴²

Ks. Caroli musiał być człowiekiem bardzo troskliwym o dom Boży, skoro na rok przed śmiercią, jako 79-letni starzec, prowadził jeszcze prace remontowe przy kościele parafialnym, choć jak to wynika z pisma Nr 1503/1818 dziekana drohickiego do Konsystorza Duchownego, „będąc obciążony wiekiem i słabością” potrzebował już pomocy w parafialnych posługach.⁴³ Był on jedynym rektorem drohickim, który obok przełożenia nad domem zakonnym i szkołą oraz duszpasterstwa w parafii, w charakterze proboszcza, pełnił jeszcze funkcję altarzysty, Altarii Niepokalanej Poceżania N. M. P. przy kościele Św. Trójcy.⁴⁴

Insurekcja Kościuszkowska musiała działać nie tylko na tok pracy szkoły w Drohiczynie, lecz przede wszystkim na umysły i serca profesorów i uczniów. Być może wielu z nich brało w niej czynny udział. Dowiadujemy się z kronikarskiej notatki, że: „Anno 1794 było powstanie Narodu Polskiego około świąt wielkanocnych z wielką sławą Polaków, gdyż przez 5 miesięcy mężny odpór Moskalom i Prusakom dawali a z Drohickiej Ziemi było pospolite ruszenie w same żniwa, które obozem lokowało się pod wsią zwaną Gnoyne nad Bugiem, o którym gdy się dowiedzieli Moskale z Konstanytnowa Miasta i Boru Konstanytnowskiego uciekli aż daleko w Litwę. W szótyim zaś miesiącu Moskale zmocniwszy się i zebrawszy się w liczne obozy zaczęli zwyciężać a osobiwie pod Maciejowiczami, gdzie opadłszy wielkim hurmem i samego Kościuszka Naczelnika zachwycili ze zdrady czyjejsi i cały obóz znieśli, a potem do Pragi zdradą wszedłszy, nieludzką rzeź uczynili. Króla Stanisława Polskiego z Warszawy do Moskwy wyprowadzili, gdzie z nudności życia dokonał. W tymże roku, po skończonej rewolucji, lud z różnych niewygód i przestraszów, rabunków, nadzwyczajnie umierał, ludzie mało co na wiosne sieli, a żyto było na targu korzec warszawski po zł polskich 40 a jęczmień po zł 25, a owsa nie można było dostać, gdyż Moskale owies i siano gwałtem pozabierali. W 1796 Moskale wyszli a Prusaki przyszli. Trzech Monarchów, Moskal, Cesarz, Prusak. Całą Polskę rozebrawszy, mocno trzymają”.⁴⁵

Od 1796 r. stacjonuje w Drohiczynie aż do 1807 r. pruski oddział wojskowy zwany Legią Bośniacką.⁴⁶ Szkoła funkcjonowała nadal. Nastąpiły jednak utrudnienia w porozumiewaniu się z prowincjałem, istniał wręcz zakaz takich kontaktów ze strony władz pruskich.⁴⁷ Sytuację polepszył nieco ks. prowincjał Onufry

⁴² Arch. Dziekana Drohiczyńskiego XII/V 1818—1819, Pismo Okólne Dziekana Szymborskiego do duchowieństwa. Pismo Archidiakona Kubeszowskiego do duchowieństwa Obwodu Białostockiego.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Arch. Par. Winna I/B/4 s. 331—332.

⁴⁶ Arch. Par. Droh. I/B/5 — s. 153—276.

⁴⁷ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1892, s. 329 — „Rektorem Kolegiów i nauczycielom nie dozwolono z Prowincjałem i jego Konsystorzem żadnego związku...”

Kopiczyński, cieszący się u pruskich władz zaborczych pewnymi względami. Wtedy to przywrócony został nowicjat zakonny w Drohiczynie.⁴⁸ Nowe trudności pod zaborem rosyjskim, przemarsz wojsk Napoleońskich i tragiczny odwrót spod Moskwy wyciskały swoje znamiona na pracy drohiczynskiej szkoły.

Niemaló zmartwień przyczyniali ks. rektorowi Carolemu nie tylko wychowankowie, ale czasem i profesorowie drohiczynskiej szkoły. Oto dziekan, ks. M. Szymborski, raportuje do Duchownego Konsystorza Mohilewskiego o jednym z takich zajść, w które wplątani byli księża profesorowie i uczniowie szkoły: „Napadnienie na dom Imic Pani Wiśniewskiej, Objezdzykowej 1817 r. 1 Novembra w nocy między 9 a 10 godziną, przez urzędników cywilnych Drohiczynskiego Ziemskiego Sądu Assesora Piotra Smorczewskiego, i Kaznaczeństwa tegoż Powiatu buhaltera Franciszka Kożuchowskiego i kancelistę Krzymowskiego popełnione, oraz pokrzywdzenie tam bawiących XX. Pijarów: Paszkiewicza — prefekta, Kościanowicza i Michalskiego kleryka profesora, profesorów Szkół Powiatowych Drohickich... na ulicy Końskim Targiem zwanej”.⁴⁹ Incydent, dwuznaczny w wydźwięku miał swój ciąg dalszy, gdyż uczniowie z najstarszych klas szkoły prowadzonej przez pijarów, napadli z kolei na jednego z urzędników, który uczestniczył w czynnej zniewadze ich profesorów i pobili go bardzo dotkliwie. Skarżył się on też i na to, że w tej szamotaninie zginęły mu cenne przedmioty (zegarek, srebrna tabakierka) i większa suma pieniędzy. Sprawa stała się przedmiotem dochodzeń i sądu.⁵⁰ Trudno osądzić, czy te konflikty były wyrazem niechęci istniejącej między urzędnikami w służbie carskiej a pijarami, czy też wynikały z niezbyt szlachetnych i czystych osobistych pobudek. Długotrwałe dochodzenia w tej sprawie i związana z tym korespondencja urzędowa, musiały wiele kosztować ks. rektora Carolego, podrywały bowiem opinię szkoły. Kto wie, czy wstrząsy duchowe związane z tą sprawą nie podkopały ostatecznie wątego już i tak, zdrowia ks. Teofila.

W okresie rekolekcji ks. Carolego, pielęgnowana była w Drohiczynie piękna tradycja zakonna: „XX. Pijarowie drohiccy, odprawiają rekolekcje w ostatnim tygodniu przed Wielkanocą. Bo uroczyste śluby swoje odnawiają pięwszego dnia świąt, po niesporach, przed Najświętszym Sakramentem”.⁵¹

Ks. Rektor Wincenty Jakubowski. Ks. Wincenty Jakubowski od św. Franciszka, urodził się 18 III 1751 r. w Maniewie w woj. krakowskim.⁵² Do szkoły pijarskiej uczęszczał w Rzeszowie. Tutaj też podjął decyzję o wstąpieniu do zakonu. Po nowicjacie i studiach, został nauczycielem logiki, matematyki i historii naturalnej w kolegiach pijarskich w Warszawie, Rzeszowie, Międzyrzeczu i Drohiczynie.⁵³

⁴⁸ Tamże, s. 330 — „Ks. Kopiczyński Onufry, obrany prowincjałem w 1804 r. wziął się energicznie do ratowania upadającego zakonu. Ponieważ używał wielkiej powagi nawet u rządu pruskiego, udało mu się przeto utworzyć na nowo nowicjat w Drohiczynie...”

⁴⁹ Pismo Nr 47/1818 dziekana drohickiego — Ks. M. Szymborskiego do Metropolitalnego Konsystorza w związku ze śledztwem w sprawie księży Pijarów z 8. VII 1818 r. w Arch. Dziek. Drohiczynskiego XII/V — 1814—1818.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Arch. Dziek. Drohickiego XII/V — 1816/1818, pismo Ks. T. Carolego z 2 II 1818 r. do dziekana Szymborskiego.

⁵² *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 179—181; *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, s. 127—128.

⁵³ W Drohiczynie przebywał dwukrotnie. Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 170 „b” — A. D. 1787... *Ego Vincentius Jakubowski Schol. Piar...* Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 223 A. D. 1799... *per Vincentium Jakubowski Rectorem Ecclesiae Parochialis et Collegii Scholarum Piarum*. Arch. Par. Droh. I/M — 1790—1800, s. 44 — A. D. 1800... *Ego Vincentius Jakubowski Rector Ecclesiae Par Droh. et Collegii Sch. Piar...* *Por. Vita et Scripta*, dz. cyt., s. 180; *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, s. 127.

W 1788 r. udał się na dalsze studia do Wiednia, gdzie specjalizował się w zakresie fizyki eksperymentalnej.⁵⁴ Nabył tam zestaw urządzeń do gabinetu fizycznego i najnowsze książki z tej dziedziny. Przywiózł to wszystko do Łomży, gdzie został magistrem studiów a potem rektorem. Równocześnie wykładał nowicjuszom zakonny język francuski. Od 1799 do 1801 r. był rektorem w Drohiczynie.⁵⁵ Obrany radcą prowincji wyjechał do Warszawy. W 1807 r. został prowincalem. Za jego sprawą została wznowiona działalność uprzednio zamkniętego kolegium w Górze, w którym też od 1809 r. pełnił obowiązki rektora.

Był płodnym pisarzem, poetą i tłumaczem.⁵⁶ Zmarł w Warszawie 27 IX 1826 r. Ks. Wincenty Jakubowski należy do rzędu najwybitniejszych rektorów i proboszczów drohiczynskich.

Ks. Stanisław Niedźwiecki. Ks. Stanisław Niedźwiecki był związany z kolegium drohickim przez ponad ćwierć wieku. Znamy niestety, tylko fragmenty jego biografii.⁵⁷ Urodził się w 1764 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1791 r. Dwukrotnie pełnił funkcję rektora i proboszcza drohickiego. Pierwszy raz w latach 1814—1818, drugi raz w latach 1818—1825. Najprawdopodobniej nie pochodził z Podlasia, gdyż wiele zastanych tu tradycji i zwyczajów zaskakiwało go, rodząc nawet niekiedy wątpliwości natury prawnej. Wyrazem tego jest pismo skierowane przez ks. Niedźwieckiego do „Zwierzchności Duchownej” z zapytaniem w kwestiach dotyczących relacji między różnymi wyznaniem chrześcijańskimi. W liście do dziekana tak pisze: „Więcej 20 lat mieszkając na Podlasiu w Drohiczynie, postrzegam tysiączne miejscowe przesady, opinie i zwyczaje. I pomimo urządzeń naj-

⁵⁴ Istnieje tu pewna rozbieżność między relacją S. Bielskiego a *Słownikiem Polskich Teologów Katolickich* (t. 2, s. 127). Podczas gdy *Vita et Scripta...* „podają, że ks. W. Jakubowski pojechał do Wiednia w 1788 r., to *Słownik...* wskazuje na 1785 r. jako datę wyjazdu do Wiednia. Zarówno ze względów czasowych (relacji S. Bielskiego jest współczesna) jak i na podstawie danych w Arch. Par. Droh. (z których wynika, że ks. Jakubowski był w 1787 r. w Drohiczynie), opowiadam się za wersją ks. S. Bielskiego.

⁵⁵ *Słownik Polskich Teologów Katolickich* (t. 2, s. 127—128) zupełnie pomija fakt, że ks. W. Jakubowski był rektorem i proboszczem w Drohiczynie. Wynika to zapewne z mylnej interpretacji świadectwa S. Bielskiego w *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 180 — *Inde Rector Domus probationis Drohicini* jako „Magistra nowicjatu”. Faktycznie ks. Jakubowski był tu w latach 1799—1801 rektorem o czym świadczy Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 223 i I/M 1790—1800, s. 44. por. przypis 53.

⁵⁶ Przełożył z francuskiego S. A. Tissot, *Rada dla wspólnoty względem zdrowia jego*, t. 1—2, Warszawa 1718, B. Pascal, *Myśli o religii* (rękopis). Przełożył z łaciny P. M. Vergilius, *Eneida*, księga 10—12, Warszawa 1809.

Napisał też wiele wierszy i ponegiryków dedykowanych bp. Głowińskiemu sufraganowi Lwowskiemu, Onufremu Szembekowi, biskupowi Płockiemu; Fryderykowi Wielkiemu III, królowi Pruskiemu.

Wydał: *Sermones sacros diebus Dominicis ad juvenes in Convictu magno habitos, de futuris eorum officiis, tum Christianis, quam civilibus*, Varsowiae 1809. Por. *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 180—181; *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 2, Warszawa 1982, s. 128.

⁵⁷ Arch. Dziek. Droh. — XII/V — 1812—1823, Pismo okólne dziekana drohickiego. Pod datą 30 IX 1814 r. widnieje tam podpis „X. St. Niedźwiecki S. P. Pr. Drohiczyn”.

Arch. Dziek. Droh. — XII/V — 1816—1818, Pismo okólne dziekana drohickiego, w 1816 r. widnieje podpis. „S. Niedźwiecki S. P. Pr.” W latach 1817—1818 był p.o. proboszcza w Pobikrach — por. Arch. Par. Pobikry I/D — 1815—1839, s. 16 A.D. 1818.. *Pobikry... Ego Stanislaus Niedźwiecki Curatus...*; I/B — 1815—1834, s. 31 A.D. 1817 *Ego Stanislaus Niedźwiecki Curatus Ecclesiae Parochialis in Pobikry*. Po śmierci ks. Carolego jest znów rektorem i proboszczem w Drohiczynie: Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1816—1818, Korespondencja dziekańska — „A. D. 1818 — Niedźwiecki Stanislaus S. P. Pleban Drohicki w 1764 r.” Podobnie udokumentowane są następne lata jego rektorstwa aż do 1825 r.

Arch. Par. Ostrożany II/Ed — 1817—1827. — *Drohiczyn die 7 Octobris 1825 — P. Stanislaus Niedźwiecki Scholarum Piarum Rector*.

zbiawniejszych względem aktów małżeńskich, wiele cierpieć przychodzi wyrzutów od gminnego ludu, niepoznającego zasad, potrzeby i dobroci, przepisów Kościoła, tak dalece, że przy największej ostrożności, uwadze i pilności, wolnym od posądzenia o arbitralność lub osobisty wymysł księdzą być nie można, przy zagęszczonym duchu niespokojności umysłów, nieufności, przy skazie obyczajów bardzo widocznej, przy zbiegu obrządków, Rzymsko-katolickiego, Greko-rosyjskiego, w jednym miasteczku z kolejną odmianą zwyczajów pozostałych rządów, Polskiego, Pruskiego, Francusko-polskiego i o ścianę dawnej, Austriackiego, czując potrzebę dla uniknięcia śledztw i niepokoju familijnego, żądać na niniejsze punkta rezolucji: ... Czy z biorących się katolików z grecko-rosyjskimi lub Unitami, dzieci męskie za ojcami a żeńskie za matkami iść mają? Czy wolne jest przejście samowolne katolików na obrządek grecko-rosyjski? Czy obłubieńce katolickie mogą brać śluby z greko-rosyjskimi w cerkwiach bez wiedzy swego pasterza? Czyli tych, którzy dawniej, będąc w służbie czy wojskowej, czy cywilnej, przyjęli obrządek rzymski, może kto do grecko-rosyjskiego lub zjednoczonego zwracać na powrót?... W małżeństwach różnego obrządku co do postów i świąt, jaka jest ogólna reguła, aby lud niebłędnie postępował i kapłan niemylnie decydował?"⁵⁸ Wiele z tych pytań, postawionych dziekanowi przez ks. rektora w 1823 r., miało taki stopień trudności, że ks. Szymborski zwracał się o wyjaśnienie aż do Konsystorza.

Ks. Niedźwiecki był wrażliwy i na inne sprawy, obok których jego poprzednicy przechodzili obojętnie. W piśmie do tegoż dziekana podejmuje sprawę zaniedbanego i chylącego się do upadku bractwa Trójcy Przenajświętszej przy drohiczyńskim kościele, chce także uporządkować rozsypane w podziemiach kościoła kości ludzkie.⁵⁹ O bractwie drohickim pisze tak: „W kościele parafialnym drohickim jest od dawna wprowadzone Bractwo Trójcy SS. pod temże S. hasłem kościół zostaje. Święty niezaprzeczalnie cel towarzystwa pod tak uroczystym imieniem Boga w Trójcy S. Jedyne, godzi się, aby mieć godniejszy wybór osób uczynić, ku ożywieniu S. Religii, w praktyce zbawiennych uczynków, jakie są przepisane i zalecane i odpustami ubłogodławione w erygowaniu wszelkiego bractwa”.

Kwestię kości ludzkich w podziemiach kościoła przedstawia ks. Stanisław w ten sposób: „...pod kościołem wiele znajduje się kości. Za czasem albo w dole kościoła je zachować, albo przy kościele wypada. Bo daleka przewózka na cmentarz od miasta oddalony. Mam za obowiązek i honor donieść w tym razie do W. J. X. Dziekana, upraszając o radę i przestrogi do tej materii stosowne”. W tej sprawie otrzymał ks. rektor takie zalecenie od ks. Szymborskiego: „A co się dotyczy suchych kości, będących w grobie pod kościołem lub gdzie indziej, jeśli te w znacznej ilości znajdujące się, należy naprzód procić W. J. X. Archidiakona o pozwolenie ekshumacji... „po uzyskaniu takowego, oznaczyć dzień publicznego onych pogrzebu i o tym uwiadomić parafię. Akt ten ma się odprawić z jak największą religijną okazałością, a po odprawieniu solennych żałobnych nabożeństw, z stosowną do ludu nauką, na miejscu obranym przez rządzącego kościoła... w grobie wykopanym kości pogrześć i akt pogrzebu w księgę zmarłych zapisać...”⁶⁰

Z usposobienia musiał być ks. Stanisław Niedźwiecki dość porywczy, skoro za ostre potraktowanie przedstawicieli władz cywilnych⁶¹ ale i kościelnych (dzie-

⁵⁸ Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1822—1825, Pismo Nr 6/1823 Proboszcza Drohiczyńskiego i Rektora Szkoły Powiatowej W. J. X. St. Niedźwieckiego do dziekana drohiczyńskiego W. J. X. M. Szymborskiego, z 7 lutego 1823 r.

⁵⁹ Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1822—1825, Pismo Nr 33 do dziekana M. Szymborskiego z 6 paźdź. 1823 r.

⁶⁰ Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1822—1825, Pismo dziekana Szymborskiego do ks. S. Niedźwieckiego z 6 listopada 1823 r.

⁶¹ Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1819—1820, Pismo Archidiakona Białostockiego, Prałata K. Kubieszowskiego Nr 231/1820 z dnia 3 marca 1820 r.: „...Kilkakrotnie ostrzegane było, aby w tłumaczeniach się i odezwach swoich a mianowicie na

kana)⁶² był kilka razy urzędowo upomniany przez Archidiacona. Toczyło się też przeciw niemu śledztwo w sprawie małżeństwa przy którego pobłogosławieniu był obecny, a było to *matrimonium clandestinum* zawarte bez „zgody i błogosławieństwa” ojca nupturienta.⁶³

Mniej niestety wiemy o sytuacji w szkole drohiczyńskiej i o poziomie oraz wzajemnych odniesieniach grona profesorskiego. Nie wiadomo też, kiedy dokładnie zakończył pełnić funkcję rektora i proboszcza. Jeszcze 1825 r. był na tym stanowisku. Ostatnie wzmianki o pobycie ks. S. Niedźwiedzkiego w Drohiczynie pochodzą z 1830 r.⁶⁴

Ks. Rektor Jacek Rumianowski. Kolejnym proboszczem i rektorem kolegium pijarskiego w Drohiczynie był ks. Jacek Rumianowski.⁶⁵ W latach 1818—1822 pełnił on tutaj obowiązki prefekta.⁶⁶ w 1818 r. po śmierci ks. T. Carolego, Archidiacon Białostocki powierzył mu tymczasowo administrację parafii i altarii Niepokalanego Poczęcia przy kościele w Drohiczynie. Altarzystą był aż do 1822 r. W tymże roku przeniesiony został do Płocka, gdzie zorganizował wyższą szkołę pijarską. Obsada profesorska w kolegium drohiczyńskim w 1822 r. przedstawiała się następująco: rektorem był ks. S. Niedźwiecki, prefektem ks. J. Rumianowski, nauczycielem fizyki i chemii ks. Stanisław Maciej Dogiel, matematyki i logiki ks. Leon Szumikowski, wymowy ks. A. Michalczewski a religii ks. Aleksy Tyborowski. Liczba uczniów szkoły pijarskiej w Drohiczynie nie przekraczała wtedy 70 osób.⁶⁷

piśmie do Cywilnej Zwierzchności i przepisana prawami zachowywał formę i wszelkich nieprzychylnych chronił się wyrazów. Przeciwno temu obygu w upłynionym dopiero miesiącu Januarii wykroczył W. J. X. Niedźwiecki XX. Pijarów Kollegium Drohickiego, nie tylko bowiem przyslanego z policyi kominiarza nie dopuścił do wycierania kominów, ale nadto dał z siebie w tej mierze tłumaczenie się na piśmie nie zachowawszy formy prawem przedpisanej i z obuzieniem tejeze policyi. W skutek przeto komunikacji Białostockiego Obwodu Rządu z dnia 12 b.m. za Nr 847, naganiamy osobno W. J. X. Niedźwieckiemu, postępek takowy jego...”

⁶² Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1822—1825, Pismo Nr 1287 Archidiacona Białostockiego do dziekana drohickiego z 20 listopada 1824 r. „Obejście się W. X. Niedźwieckiego. Rektora Kollegium XX Pijarów Drohickich z X. Dziekanem, przez zarzucenie go 46 raportami, mocno mnie zmartwiło. A lubo nie przedstawiłem raportem tak dokuczliwej W. X. Niedźwieckiego czynności Konsystorzowi, zganiłem mu ją atoli najmocniej i surowo przykazałem aby W. X. Dziekana przeprosił...”

⁶³ Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1822—1825, Pismo Archidiacona Białostockiego z 27 września 1823 r. „Upomnienie... za milczenie, danego clandestine ślubu”.

⁶⁴ Arch. Par. Pobikry, II/Ed — 1830—1858, Metryka wystawiona „11 maja 1830 r. Drohiczyn, X. St. Niedźwiecki S. P.”

⁶⁵ Arch. Par. Pobikry II/Ed — 1817—1827. Dokumenty potrzebne do zawarcia małżeństwa. Zaświadczenie podpisane „w Drohiczynie s. 1827 d. 15 Maja X. Jacek Rumianowski S. P. Rektor i Proboszcz”.

⁶⁶ Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1814—1818, Pismo Archidiacona Białostockiego Nr 660 z 28 września 1818 r. — „Posyłam na ręce Jego instrument administracji parafialnego drohickiego kościoła a także Altarii tamecznej, przynajmniej do dalszego względem tych 2 rzeczy dyspozycji wyższej przyzwoitej Zwierzchności na osobę J. X. Rimianowskiego, prefekta szkół. O przybyciu jego do Drohiczyna i drugiego kapłana pijarskiego, zdarzyło mi się słyszeć przypadkiem od cywilnej osoby, dotąd zaś nie miałem żadnego raportu, jak być powinno...”

Tamże, Pismo Archidiacona Białostockiego do Dziekana Drohickiego Nr 735 z 30 paźdźz. 1818 r., — „przez śmierć ś.p. Karolego zawakowała plebania Drohicka i Altaria tamże... Czasowo onę plebanię i Altarię oddałem w administrację J. J. X. Rumianowskiemu”.

Arch. Par. Droh. IV/Ps — 1822. Pismo Nr 59 dziekana M. Szymborskiego do Archidiacona Białostockiego z 20 lipca 1822 r. „J. X. Rumianowski, terażniejszy administrator Altarii Drohiczyńskiej, zmieniony jest na mieszkanie do Połocka”.

⁶⁷ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 168 — W roku 1822 liczono w nich uczniów ok. 70. Przełożonym domu i szkoły zastajemy ks. Stanisława Niedźwieckiego, prefektem ks. Jacka Rumianowskiego, fizyki i chemii uczył

W 1827 r. ks. Jacek Rumianowski jest znowu w Drohiczynie, tym razem na stanowisku rektora i proboszcza. Można domniemywać, że obowiązki te pełnił od 1826—1829 r., ponieważ jedna kadencja rektorska trwała u pijarów 3 lata.

W latach 1839—1841 został prowincjałem litewskim. Z jego dorobku piśmienniczego znana jest gramatyka języka łacińskiego dla szkół pijarskich.⁶⁸

Ks. Rektor Paweł Wązowski. Wybuch Powstania Listopadowego i jego upadek, załamanie się nadziei i straszne represje carskie — to okres na który przypadają rządy rektorskie i duszpasterstwo parafialne Księdza Pawła Wązowskiego.⁶⁹ Pijarskiej szkole drohickiej daleko było do szczytowego rozkwitu ze schyłku XVIII wieku, funkcjonowała jednak i jeszcze w 1831 r. miała 129 uczniów.⁷⁰ Właśnie za księdza Wązowskiego przyszło to co najboleśniejšie dla drohickich pijarów — przejęcie szkoły przez władze carskie i obsadzenie jej rządowymi nauczycielami. Wprawdzie pozostało jeszcze probostwo i dom zakonny, ale pijarzy pozbawieni zostali tego, co stanowiło główną rację ich pobytu w Drohiczynie — swojej szkoły. Ten cios musiał przyjąć na siebie i na zakon ks. Paweł Wązowski w 1832 r.⁷¹ Był on tym boleśniejši, że wiadomo było iż kasata klasztoru w Drohiczynie jest już tylko kwestią czasu.

Ks. Eliasz Gustyniewicz. Wiadomo, że pierwsi rektorzy kolegium pijarskiego w Drohiczynie nie byli proboszczami, kierowali natomiast domem zakonnym i szkołą podwydziałową. Taki stan rzeczy trwał 17 lat (1774—1791).⁷² W zupełnie innej sytuacji znaleźli się ostatni przełożeni domu zakonnego, którzy kierowali parafią, ale utracili szkołę. Budynki szkolne przejęły władze carskie na zaborcą szkołę „Dworiańskoje Uczyliszcze”. Tylko ksiądz — nauczyciel religii zatwierdzony przez władze miał tam prawo wstępu.⁷³ Coraz trudniejsze stają się warunki materialne pijarów, pozbawionych dotacji, świadczonych im dotychczas z tytułu prowadzenia szkoły. Klasztor i zabudowania gospodarcze ulegają stopniowo ruinie. Posłuchajmy

ks. Stanisław Maciej Dogiel, jednocześnie regens konwiktu, matematyki i logiki
ks. Leon Szumikowski, wymowy ks. Antoni Michalkiewicz, religii ks. Aleksy Tyborowski.”

⁶⁸ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1893, s. 339.

⁶⁹ Arch. Par. Siemiatycze II/Ed/2, Dokumenty związane z zawieraniem małżeństw. W teście metryki podpisane przez ks. Pawła Wązowskiego: „2 października 1830, X. Paweł Wązowski S. P. T. K. Droh.”; „Drohiczyn d. 21 lutego 1831 r., X. P. Wązowski S. P. R. Droh.”; „1833 r.. X. P. Wązowski S. P. Proboszcz Kościoła Farnego Drohiczynskiego, Rektor Kollegium Xięży Pijarów Droh.” Por. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1931, s. 168 — „przełożonym wtedy był ksiądz Paweł Wązowski”. W dokumentach archiwalnych nazwisko pisane jest przez „ą” (Wązowski) a nie Wężowski.

⁷⁰ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1893, s. 168.

⁷¹ Arch. Par. Droh. III/Q/1 — 1839 r. wyżej wyjaśnione sumy XX. Pijarowie pobierali z Kaznaczeystwa Drohiczynskiego, a od 1833 r. już nie dają. Teraz XX. Pijarowie nic nie mają prócz parafialnych dochodów”. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1831, s. 168. Choć jest to pomyłka co do czasu zamknięcia szkoły: „w 1831, kiedy szkoły zniesiono... Po skasowaniu szkół klasztor jeszcze zostawiono”. Faktycznie zamknięcie szkoły nastąpiło w 1832 r. w wyniku represji popowstaniowych. Pomylił się również J. Kurczewski, *Biskupstwo Wileńskie*, Wilno 1912”, s. 263 — pisząc „Pijarzy w Drohiczynie... zwinięci 1832 r.” W rzeczywistości stało się to dopiero w 1845 r. Natomiast w 1832 r. zlikwidowano a ściślej przejęto szkołę pijarską w Drohiczynie.

⁷² Arch. Par. Siemiatycze II/Ed — 1829—1842, — „1834 r. 24 dnia maja X. Gustynowicz S. P. Proboszcz Kościoła Drohickiego”. Arch. Dziek. Bielskiego VII/Ex. — 1835—1845. Pismo Archidiacona Białostockiego Nr 200/1844: „10 Novembra 1844 r. ...Rektorowi Drohiczynskiemu Gustonowiczowi z tem aby zdał rządy Kościoła i gospodarki J. X. Adamowiczowi Sch. P.” Tamże, pisma 203/1844, z nakazem sporządzenia przez ks. E. Gustynowicza zdawczego inwentarza.

⁷³ Arch. Dziekana Bielskiego IV/Ps — 1851 r., s. 222. Arch. Dziekana Bielskiego IV/Ps — 1846. Życiorys ks. A. Politowskiego.

relacji ks. Eliasza Gustyniewicza, przedostatniego rektora domu zakonnego pijarów w Drohiczynie: „Gdy zaś w roku 1812 Rząd Uniwersytetu układ zrobił z Prowincjałem XX. Pijarów o utrzymaniu szkoły w Drohiczynie, przy zaleceniu J. W. Ministra Narodowego Oświecenia wyszczególniający sumę rubli 826 kop. 3 rocznie z funduszu edukacyjnego przeznaczył na utrzymanie szkoły w Drohiczynie, pod kwit teje szkoły Przełożonego. Na utrzymanie kościoła parafialnego rubli 63 i na reperacje pojezuickich murów, czyli budowli, przez kwit X. Proboszcza, rubli 120, o której Kasa Powiatowa Drohiczyńska uwiadomiona została. D roku 1833 wyżej pojaśnione sumy XXI Pijarowie pobierali z Kaznaczeństwa Drohiczyńskiego, a od roku 1833 już nie dają. Teraz XX. Pijarow nic nie mają, prócz parafialnych dochodów... Budowle folwarczne po upadłej przez czas i przechody wojskowe i braku możności erygowania na nowo całej budowli folwarcznej, na palu zwanym Mórg za miastem najwięcej z chrustu budowanej czeladzią... wspomina wreszcie o uciążeniu włościan należących do klasztoru... ich ciężary nieustannie rosną, postoje karmienie tychże, lub w odległej strony miasta roznoszą jedzenie na wiorstę, przebywającym na wartę żołnierzom... ze stratą robót dla klasztoru i dla siebie...”⁷⁴

Pijarzy Drohiccy próbowali przeciwstawić się procesowi rusyfikacji ludności unickiej i likwidacji Unii, sterowanemu przez rząd carski.⁷⁵ Wbrew obowiązującym już wtedy zakazom, ks. Wiczewski, pijar, wygłosił kazanie w „Greko Unickiej Cerkwi w Drohiczynie” 1 X 1831 r. „w dzień uroczysty pokrowa zwany.”⁷⁶ Stało się to przyczyną wielu dochodzeń, przesłuchań, doprowadziło nawet do zawieszenia ks. Wiczewskiego w czynnościach.⁷⁷

Nielatwe były lata kierowania domem zakonnym i parafią w Drohiczynie przez ks. Eliasza Gustyniewicza. Pijarzy pozbawieni szkoły, uwikłani w trudności finansowe, podstrzegani przez policję i konfidentów, przeczuwali rychły kres swego pobytu w Drohiczynie.

W październiku 1844 r. Archidiakon Białostocki odwołał z probostwa i przełożęństwa domu zakonnego ks. Gustyniewicza, a na jego miejsce wyznaczył ks. Adamowicza,⁷⁸ również pijara. Ks. Gustyniewicz przebywał jednak nadal w Drohiczynie,⁷⁹ dopiero po kasacie klasztoru opuścił to miasto.

Ks. Rektor Kalasanty Adamowicz. Ks. Adamowicz przybył do Drohiczyna w 1842 roku, mianowany przez przełożonych zakonnych kaznodzieją przy tutejszym kościele parafialnym.⁸⁰ Miał za sobą wiele lat pracy nauczycielskiej, szereg funkcji w zakonie, kończył właśnie 46 rok życia i 19 rok kapłaństwa. W dwa lata później, w 1844 r. mianowany został ukazem Konsystorza Mohilewskiego Nr 11741 proboszczem drohickim. Już jednak w maju 1845 r., na skutek kasaty domu zakonnego przez władze carskie, zostaje tylko tymczasowym administratorem parafii, do momentu przekazania jej księdzu diecezjalnemu — Ks. Stanisławowi Roszkowskiemu.⁸¹ Miało to miejsce w sierpniu 1845 r. Kolegium pijarskie w Drohiczynie n/B. po 71 latach przestało istnieć. Parafia drohicka po niemal dwóch wiekach prowadzenia jej przez zakonników (najpierw jezuitów a potem pijarów) przeszła w ręce duchowieństwa diecezjalnego. Ostatni przełożony domu zakonnego

⁷⁴ Arch. Par. Droh. III/Q/1, 1839 Opisanie klasztoru Księży Pijarów w Drohiczynie.

⁷⁵ *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, Warszawa 1979, s. 501—503.

⁷⁶ Arch. Dziekana Drohickiego VII/Ex — 1835—1845 Pismo Nr 88/1837.

⁷⁷ Tamże. Pismo 13/1837.

⁷⁸ Arch. Dziek. Drohickiego VII/Ex — 1835—1845. Pismo Archidiakona Białostockiego Nr 200 i 204 z 1844 r.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Arch. Dziekana Bielskiego IV/Ps — 1846, Dane personalne o księżach Archidiakonatu.

⁸¹ Arch. Dziekana Bielskiego I/B — 1845, s. 96 „b” — „Drohiczyn Ks. Stanisław Roszkowski Administrator tegoż kościoła, 15 sierpnia 1845 r.

i pijarski proboszcz Drohiczyzna, ks. Kalasanty Adamowicz, pismem prałata Łaskiego, Wikariusza Generalnego Archidiecezji Mohilewskiej, Nr 340 z dnia 4 VIII 1845 r. został mianowany wikariuszem w parafii Narodzenia M. B. w Bielsku Podlaskim.

Zachował się, wymagany przez władze cywilne i kościelne w owym czasie, arkusz personalny zwany „formularj spisok” ks. Kalasantego Adamowicza, w którym on sam bardzo dokładnie kreśli swój życiorys. Pozwala nam to z większą dokładnością, niż to było możliwe przy innych rektorach, prześledzić życie ks. Adamowicza.

Pochodzi ze szlachty litewskiej, z guberni kowieńskiej, z powiatu szawelskiego. Urodził się w parafii Szawlańskiej, 29 IV 1796 r. Uczył się początkowo w szkole Podubickiej (1808—1812), potem w Gimnazjum w Wilnie (1812—1815). Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do nowicjatu zakonnego księży pijarów w Lubieszowie. Podczas rocznego nowicjatu pogłębiał znajomość języka francuskiego i łaciny. W następnych latach (1816—1817), nauczał geografii i arytmetyki w powiatowej szkole w Lubieszowie. W 1818 r. wykładał matematykę w wyższych klasach szkoły Międzyrzeckiej. Następnie studiuje języki i matematykę w Dąbrowicy, będąc równocześnie nauczycielem religii w tej szkole. Już w roli nauczyciela geografii, arytmetyki i francuskiego występuje w Rosieńskiej szkole średniej (1820—1821). Pogłębia swoją wiedzę na wydziale filozofii Uniwersytetu Wileńskiego (1821—1822), po czym wraca do Szczuczyna, gdzie wykłada fizykę, botanikę, chemię i historię świętą (1822—1825). W dniu 9 IX 1823 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Dederki. W latach 1825—1829 jest wychowawcą i nauczycielem w powiatowej szkole w Lidzie (uczy fizyki, chemii i historii). Te same funkcje pełni w szkole Luteckiej (1829—1831). Potem zostaje kapelanem biskupa Lipskiego i wikariuszem przy katedrze w Mińsku (1831—1833). W latach 1833—1835 jest mansonarzem przy kościele św. Jana w Wilnie i kaznodzieją przy Medyczno-Chirurgicznej Akademii. W latach 1835—1839 jest nadal mansonarzem przy kościele św. Jana a równocześnie archiwariuszem Katolickiego Duchownego Konsystorza w Wilnie. W latach 1839—1841 zostaje „podproboszczem” kościoła parafialnego w Widzach. W następnych latach (1841—1842) jest prokuratorem wileńskiego klasztoru ks. ks. pijarów Dalej jest okres drohiczyński i... wikariat w Bielsku.

Tak zakończył się „okres pijarski” parafii Drohiczyn n/B. Kościół i budynek klasztorny przszły we władanie duchowieństwa diecezjalnego w sierpniu 1845 r. Gmach kolegium przeszedł pod zarząd świecki.

3. Podwydziałowa Szkoła pijarska w Drohiczyźnie w świetle raportów wizytacyjnych

Bogatego i obiektywnego materiału na temat działalności pijarskiej szkoły w Drohiczyźnie dostarczają protokoły i raporty Wizytatorów Generalnych⁸² lub ich subdelegatów z ramienia K. E. N.

Pierwsza wizytacja podjęta już w 1774 r. miała szczególne znaczenie, gdyż miała za zadanie „uruchomienie szkół pojezuickich, zatrudnienie w nich — w braku

⁸² T. Wierzbowski, *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1774*, Warszawa 1906; T. Wierzbowski, *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1785*, Warszawa 1914; T. Wierzbowski, *Raporty Generalnych Wizytatorów z r. 1786*, Warszawa 1914; T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1777*, Warszawa 1910; T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1778—1780*, Warszawa 1913; T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1781—1785*, Warszawa 1915; T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych 1775—1792*, Warszawa 1908; T. Wierzbowski, *Szkoły parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej, 1773—1794*, Kraków 1921; H. P o-

innych nauczycielskich sił — członków rozwiązanego zakonu, ujednoczenie nauczania we wszystkich istniejących szkołach według wskazań Komisji. Wizytatorowie wydawali opinie o konieczności ustalenia szkół w miejscach dawnych kolegiów pojezuickich, o ich przeniesieniu lub skasowaniu”⁸³. Wizytatorem szkół na terenie województwa lubelskiego i podlaskiego został Ignacy Potocki.⁸⁴ Sytuacja szkoły drohickiej była w tym czasie szczególnie trudna, gdyż budynki zajęte zostały na kwatery i magazyny dla stacjonujących tu wojsk rosyjskich.⁸⁵

W następnych latach szkoła pijarska w Drohiczynie była najprawdopodobniej wizytowana, ale raporty z lat 1775—1880 zaginęły, albo nie były sporządzone na piśmie, lecz przekazywane ustnie.⁸⁶

W 1781 r. ze względu na reorganizację dotychczasowych „wydziałów” wizytacji w ogóle nie było.⁸⁷ Raporty wizytacyjne z lat następnych dostarczają wielu, często bardzo dokładnych informacji o szkole drohickiej.

Wizytacja od 6 do 9 V 1782 r. dokonana przez Grzegorza Piramowicza

Piramowicz uchodził za jednego z najsurowszych wizytatorów. Tym większe znaczenie ma jego bardzo przychylna, pozytywna ocena działalności pijarskiej szkoły w Drohiczynie. Wystawił on wizytowanej szkole ocenę dobrą.⁸⁸ Podkreślił wysoki poziom nauczania matematyki i języka niemieckiego.

Wyraził uznanie dla rektora szkoły (był nim wtedy Demetriusz Reszczyński) i całego grona nauczycielskiego.⁸⁹ Ubolewał nad ubóstwem części uczniów, którzy dla braku środków nie mogli kontynuować nauki. Zgłosił postulat, wysuwany natargiwy przez podlaską szlachtę, utworzenia konwiktu bezpłatnego dla najbiedniejszych.⁹⁰ W liście do Ignacego Potockiego, z 9 V 1782 r. Grzegorz Piramowicz tak pisze: „Ja teraz nic nie jestem, tylko wizytator. Bardzo by mi było miło być nim zawsze, gdybym wiele mógł znaleźć takich szkół jak są Drohickie. Prawdziwie uczulem wielkie ukontentowanie. Wszystko bardzo dobrze. Egzaminowałem klasy po trzy, po cztery godziny, zapominając o długości czasu. Dzieci, co dziwniejsze jest, jeszcze mniej o nim pamiętali. Popisują się wybornie, w wielkiej nadzwyczaj postępujących liczbie, nie puszczali mnie z klasy. Nie masz dzieci tępych.

hoska, *Wizytatorowie Generalni Komisji Edukacji Narodowej. Monografia z dziejów administracji szkolnej Komisji Edukacji Narodowej*, Lublin 1957; D. Teofilewicz, *Działalność Komisji Edukacji Narodowej w Województwie Podlaskim*, Warszawa 1971.

⁸³ R. Dutkowska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Wrocław 1973, s. 33. Por. D. Teofilewicz, *Działalność...* dz. cyt., s. 67; H. Pohoska, *Wizytatorowie...* dz. cyt., s. 77.

⁸⁴ R. Dutkowska, *Komisja...* dz. cyt., s. 32. *Historia Wychowania*, t. 1, Warszawa 1967, s. 656 — „Najwybitniejszym i najbardziej oddanym pracom Komisji był niewątpliwie Ignacy Potocki, wychowanek Konarskiego, obdarzony rzadko spotykaną intuicją pedagogiczną, która mu zjednała żartobliwą nazwę „bakalarz srogi”. On jeden z komisarzy przeszedł systematycznie publiczny kurs nauki szkolnej, dzięki jemu oraz dłuższej znajomości literatury pedagogicznej polskiej i obcej stał się jednym z głównych organizatorów prac Komisji”.

⁸⁵ H. Pohoska, *Wizytatorowie...* dz. cyt., s. 158 — „W ogóle kwatery rosyjskie w budynkach szkolnych w r. 1774 sięgały i w głąb kraju np. do Drohiczyna”... „W szkołach magazyn myśli zimować” — z raportu wizytacyjnego Franciszka Salezego Jezierskiego z 2. X. 1774 r.

⁸⁶ H. Pohoska, *Wizytatorowie...* dz. cyt., s. 85.

⁸⁷ Tamże, s. 88.

⁸⁸ D. Teofilewicz, *Działalność...* dz. cyt., s. 72. J. Popłatek *Komisja Edukacji Narodowej, Udział byłych Jezuitów w pracy K. E. N.*, Kraków 1973.

⁸⁹ Raport G. Piramowicza z 1782, D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 94, 102—109. Por. T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1781—1785*, Warszawa 1915.

⁹⁰ Wizytacja ta miała miejsce od 6—9 V 1782 r. — por. H. Pohoska, dz. cyt., s. 304. Tamże, s. 331 — „w 1782 r. notował Piramowicz: w okolicy dużo ubogiej szlachty, która domaga się utworzenia konwiktu”.

Prawie żadnego nie znalazłem, żeby się w jakiej nauce nie popisał dobrze. Mniejsi, którzy pierwsze biorą wrażenia i formy rozumu, nie mogą tego wyrazić, jak czysto wiedzą, czym się bawią, gładko mówią, gładko do sensu czytają. Żywłość, ochota, śmiałość interesuje. Zawsze na zawstydzenie bałamutnych zarzutów tak rozumieją z gruntu do sensu, do analizis gramatycznej, do logiki, do wszystkich raportów, tak dobrze tłumaczą, jak ani ich rodzice, ani dyrektorowie, ani wielu podobno z profesorów. Jest tu przyłączona i od pijarów utrzymana szkoła parafialna, która przyprawia dzieci do klas. Nic lepiej urządzonego, nic pożyteczniejszego nad to ustanowienie. Więcej z łaciny, arytmetyki umieją, lepiej czytają, niż pospolicie trafia się to w wyższych klasach. Do tego tak jedno, jak wszystkie rzeczy porządnie rozsądnie rozporządzane i wykonane są. Nabożeństwo, obyczaje, rozmówki mocno mi się spodobały. Kochają rektora, nauczycielów, mają poważanie ich, ale i miłą poufałość. Poprzyjaźnili się ze mną. Z tego miarkować można, jaki rząd, jaki dozór, jakie uczenie. Znajomy jest rektor J. W. P. Dobr. Ks. Reszczyński. Sam obszernie uczony, mocno pilnuje profesorów i uczniów, wykonania ustaw Komisji co do litery. Usilny w pracowaniu i egzaminowaniu. Prefekt dzielny, pilny. Profesorowie wszyscy ochotni, ale między nimi Palheim prof. geometryi, będzie miał prawa do względów Komisji szczególnych. Większa liczba jego uczniów, pospolicie bez książek, bo im ubóstwo kupować ich nie pozwala, tak dobrze i tak wiele geometryi umieją, że prawdziwe podziwianie sprawiają. Bywałem na tylu popisach szkół konwiktu, jeszcze nie widział, żeby z takim całej rzeczy objęciem, z taką pewnością, z taką jasnością w tłumaczeniu się, z logiką geometryczną, którą w ich wyrazach, składzie, wnioskach swoich własnych postrzegać można i znajdowanie logarytmów aplikacja instrumentów we zwyczaj... ..Ochota do geometryi nadzwyczajna i prawie powszechna. Wielką sztuką uczenia i wlewania w rozum ma profesor. Dałby Bóg, żeby Komisja miała pociechę w wielu szkołach to słyszeć, co ja zaświadczam bez najmniejszego powiększania. Profesor parafialny, nowicjusz, wiele bardzo dokonał. Dziwnie jasny w postaci, w mowie słodki, co chce z dziećmi, udaje mu się zupełnie. Tak mi dobrze analisis Fedra i kawałków innych łacińskich wrywani czynili, żem ich dawał na przykład starym dyrektorem. Mało mnie dzieci nie obaliły, rwąc się do popisywania. Prowincjał tak troskliwy o zachowanie, co dotyczy ustaw Komisji, miał skrupuł, czyli trzymanie tej parafialnej szkółki nie sprzeciwia się przepisowi o trzech klasach w mniejszych szkołach. Ja proszę rektora, aby koniecznie tak ją jak jest teraz utrzymał... Nic Komisji nie kosztuje, a bardzo pożyteczna. Wolno prócz tego podług ustaw i więcej klas trzymać, kiedy by było z czego. Zgoła można te szkoły dać na wzór... J.W. Podstoli Drohicki powinien być kontent... Więcej z nim ustnie około dobra tego miejsca. Jutro jadę do Ciechanowca, Białegostoku, Tykocina..."⁹¹

Nie zawsze taki był poziom pijarskiej szkoły w Drohiczynie i nie wszyscy wizytatorzy tak wysoko oceniali uczniów i nauczycieli. Faktem jest jednak, że na 8 zachowanych ocen wizytacyjnych tej szkoły, jedna jest bardzo dobra, sześć dobrych i tylko jedna dostateczna (mierna).⁹² Spośród 74 szkół K. E. N., wizytatorzy wyróżnili 34, jako lepsze. Wśród nich 22 miejsce w kraju zajmowała szkoła w Drohiczynie, pod względem sumy ocen wizytacyjnych.⁹³

Kolejny wizytator, ks. Franciszek Bieńkowski,⁹⁴ eksjezuita, doktor obojga praw,

⁹¹ *List Grzegorza Piramowicza do Ignacego Potockiego z 9 maja 1782 r.* W: Grzegorz Piramowicz, *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, Wrocław 1959, s. 236—239. Por. *W szkołach Drohickich*. W: A. Czerwińska, *Droga do Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1873, s. 293—294.

⁹² D. Teofilowi cz, dz. cyt., s. 72: *Szkoły drohiczynskie*: 1782, Piramowicz — dobrze, 1783 Bieńkowski — dobrze, 1785 — Jeziński — b. dobrze, 1786 — Bogdanowicz — dobrze, 1787 — Garycki — dobrze, 1788 Muszyński — dobrze, 1789 — Krusiński — miernie, 1793 Treffler — dobrze".

⁹³ Tamże, s. 73.

w latach 1778—1786 wizytator K. E. N., przybył do Drohiczyna 14 V 1783 r.⁹⁵ Zaniepokoił go zły stan zdrowia uczniów. W szkole panowała epidemia „gorączka kataralna” (grypa ?), którą przyniósł jakiś Żyd. Zapadło na nią 50 uczniów.⁹⁶

Bieńkowski chwali pracę zespołu nauczycielskiego: „Nauki idą podług tabeli od nauczycielów zdatnych dawane”.⁹⁷ W klasie wstępnej było w 1783 r. 76 uczniów, ale pod koniec roku już tylko 46, gdyż większość z nich, synów drobnej szlachty, musiało pomagać rodzicom w pracach rolnych.⁹⁸ Swoistą ciekawostką stanowi rozpiętość wieku uczniów klasy wstępnej, obejmującej dzieci i młodzież od lat 8 do 20.⁹⁹

W 1785 r. szkołę drohiczką wizytował ks. Franciszek Salezy Jezierski.¹⁰⁰ Poprzednio był on rektorem szkół w Lublinie, potem rektorem wydziału Małopolskiego. Kształcił się w Łukowie u OO. Pijarów. Wstąpił do zakonu Misjonarzy. Studiował we Włoszech. Był bliskim współpracownikiem Adama Naruszewicza przy pisaniu *Dziejów Polski*. Współpracował też z Kołłątajem. W raporcie powizytacyjnym pisze: „Dałaby najwyższa Opatrzność, aby wszystkie szkoły były podobne szkołom Drohiczyńskim... nie znalazłem potrzeby zostawiania zaleceń tym szkołom, tak w nich wszystko dobrze i gorliwie idzie”.¹⁰¹ A dalej: „Co się tyczy obyczajów, to wszędzie dobre znalazłem tak w nauczycielach, jak i w uczniach”.¹⁰²

Ks. wizytator Jezierski zastał już w Drohiczynie, powstały niedawno, Konwikt dla 15 uczniów z najuboższej szlachty.¹⁰³ Krytycznie ocenił szkołę w Siemiatyczach, prowadzoną starymi metodami przez Misjonarzy. Stanowiła ona swoistą konkurencję dla szkoły pijarskiej w Drohiczynie, schlebiała bowiem gustom szlachty i miała niższe wymagania co sprawiało, że niektórzy uczniowie przenosili się do Siemiatycz.¹⁰⁴ Chwalił profesorów drohickich za to, że umieli sobie zjednać szlachtę województwa podlaskiego.¹⁰⁵ Wizytator ten, wystawił szkole drohiczyńskiej najwyższą ocenę: bardzo dobrą.¹⁰⁶

W następnym roku — 1786, wizytatorem szkoły drohiczkiej był ks. Walerian Bogdanowicz,¹⁰⁷ profesor prawa kościelnego w Szkole Głównej. Oceniał pracę szkoły na dobrze. Przywiózł on srebrne medale wyróżniającym się uczniom, które

⁹⁴ J. Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych Jezuitów w pracach K. E. N.*, Kraków 1973, s. 248—249.

⁹⁵ H. P. Pohoska, dz. cyt., s. 305.

⁹⁶ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 96.

⁹⁷ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 118.

⁹⁸ W. Smoleński, *Żywioły zachowawcze a Komisja Edukacji Narodowej*, Kraków 1901, s. 176. Por. T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komicji Edukacji Narodowej 1773—1777*, Warszawa 1910, s. 94; D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 101.

⁹⁹ T. Wierzbowski, *Szkoły Parafialne w Polsce i na Litwie za czasów Komisji Edukacji Narodowej 1773—1794*, Kraków 1921, s. 129. „Drohiczyn... w roku 1783 najniższa klasa tej szkoły nazywała się „szkołą parafialną” uczono w niej nauki chrześcijańskiej, czytania, początków gramatyki i pisania... w marcu było w niej 76 uczniów; mających po 8 lat — 4, po 9 lat — 1, po 10 lat — 6, po 11 lat — 8, po 12 lat — 13, po 13 lat — 18, po 14 lat — 6, po 15 lat — 6, po 16 lat — 6, po 17 lat — 12, po 18 lat — 3, po 19 lat — 1, po 20 lat — 2”.

¹⁰⁰ H. Poholska, dz. cyt., s. 285 — „Wśród trzech wizytatorów koronnych nie związanych z samym Krakowem pierwsze miejsce jako indywidualność zajmuje bez wątpienia Franciszek Salezy Jezierski...”

¹⁰¹ T. Wierzbowski, *Raporty generalnych wizytatorów z 1786*, Warszawa 1914, s. 13. Por. D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 118.

¹⁰² D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 99.

¹⁰³ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 103.

¹⁰⁴ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 166.

¹⁰⁵ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 148—150.

¹⁰⁶ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 72.

¹⁰⁷ H. Pohoska, dz. cyt., s. 280.

Drohicki Sędzia Ziemi — Franciszek Zalewski wręczył Józefowi Bielińskiemu, uczniowi klasy II i Piotrowi Kosińskiemu, uczniowi klasy III.¹⁰⁸

Ks. Bonifacy Garycki,¹⁰⁹ profesor prawa rzymskiego w Szkole Głównej, znany ze swej wizytatorskiej surowości, ocenił pracę szkoły drohickiej w 1787 r. również na dobrze.

Podobną ocenę wystawił szkole ks. Józef Muszyński,¹¹⁰ profesor literatury łacińskiej i polskiej w Szkole Głównej, kanonik Kolegiaty Wszystkich Świętych w Krakowie. Zwizytował on drohicką szkołę w 1788 r. Raport wizytacyjny nosi datę 11 grudnia.¹¹¹ Chwalił on gorliwość uczniów, którzy nawet wtedy, gdy konieczność, bieda materialna, zmuszała ich do wyjazdu do domu po żywność, natychmiast bez ociągania się do szkoły wracali, tak, że nauka nie doznawała uszczerbku.¹¹²

Jedynie wizytator ks. Jan Kanty Krusiński¹¹³ dr filozofii, zastępca profesora matematyki w Szkole Głównej, ocenił poziom pijarskiej szkoły w Drohiczyźnie, jako mierny (dostateczny).¹¹⁴ Trzeba jednak stwierdzić, że był to wizytator niezwykle surowy i na 32 zwizytowane szkoły, tylko jednej przyznał ocenę bardzo dobrą, a aż 12 szkół ocenił na niedostatecznie. W tym kontekście ocena drohickiej szkoły nie jest najgorsza.¹¹⁵ Nie można jednak wykluczyć i tego, że wraz ze zmianami w obsadzie profesorskiej, mogły zajść w szkole znaczne zmiany na gorsze. Wizytacja ks. Krasińskiego miała miejsce w dniach od 28 do 30 VI 1789 r.¹¹⁶

Od 1790 do 1793 r. na skutek umowy zawartej między K. E. N. a pijarami, szkoły pijarskie wizytowane były przez prowincjałów zakonnych. Do dawnego systemu wizytacji wrócono jednak w 1793 r.¹¹⁷ Wtedy to 25—28 VI 1793 r.¹¹⁸ zwizytował drohiczyńską szkołę z ramienia K. E. N. ks. Wincenty Treffler,¹¹⁹ kanonik chełmski, prefekt szkoły w Lublinie, a potem rektor Małopolski. Oceniał on pracę szkoły znowu na dobrze.¹²⁰

W sumie oceny wizytacyjne pracy szkoły drohiczyńskiej są wysokie, wizytatorzy chwalą kompetencję i zaangażowanie grona profesorskiego, podziwiają zapał i zdolności uczniów (mimo niedostatku materialnego, jaki nieraz przychodziło im znosić), wyrażają uznanie dla moralnej i religijnej atmosfery szkoły.

4. Konwikt dla ubogiej szlachty

Przysłowiowe ubóstwo podlaskiej szlachty,¹²¹ a także wspomnienie istniejącego w okresie jezuickim konwiktu,¹²² skłaniały przedstawicieli szkoły drohickiej, jak

¹⁰⁸ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 109.

¹⁰⁹ H. Pohoska, dz. cyt., s. 278.

¹¹⁰ Tamże, s. 281.

¹¹¹ Tamże, s. 115.

¹¹² D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 102.

¹¹³ H. Poholska, dz. cyt., s. 277.

¹¹⁴ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 72.

¹¹⁵ H. Pohoska, dz. cyt., s. 277.

¹¹⁶ Tamże, s. 308.

¹¹⁷ Tamże, s. 76.

¹¹⁸ Tamże, s. 309.

¹¹⁹ Tamże, s. 287.

¹²⁰ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 72.

¹²¹ Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, t. 4, Warszawa 1958, s. 46—47. „Fortuna szlachecka podlaskiego długa jak bicz, szeroka jak nóż, a głęboka aż do środka ziemi... Szlachcic podlaski ma piasek, lasek i karaski”.

¹²² Przy Kolegium Drohickim OO Jezuitów istniał konwikt dla Ubogiej Szlachty, zbudowany w 1699 r., a funkcjonujący do kasaty zakonu a więc do 1773 r.; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 4, Kraków 1905, s. 1491—1497.

i ich możliwych protektorów,¹²³ do starań o wznowienie takiego bezpłatnego internatu. Zgłaszano ten postulat już w czasie wizytacji szkoły przez Grzegorza Piramowicza w 1782 r., o czym reportował on do K. E. N. Gotowy projekt powołania takiego konwiktu, wniesiony został na sesję Komisji w marcu 1784 r.¹²⁴ W maju tegoż roku, kiedy przyznano na utrzymanie konwiktu 4.000 zł. polskich rocznie, niezmordowany Podstoli Drohicki¹²⁵ przedstawił do zatwierdzenia listę 15 konwiktatorów, rekrutujących się z najuboższej szlachty. Byli to:

Franciszek Smorczewski

Jan Korzeniewski

Szymon Czapski

Władysław Kamiński

Ignacy Czarkowski

Jan Mościcki

Krzysztof Sawicki

Stefan Hrołowski

Franciszek Kobylński

Ambroży Olszewski

Dyonizy Wierzbowski

Włodzimierz Gabrych

Jan Wadowski

Marcin Toczyński

Wincenty Miłkowski

Po roku na miejsce po Marcynie Toczyńskim¹²⁷ wszedł do konwiktu Wojciech Borkowski. Opiekę nad konwiktorem sprawowali „dyrektorzy” — klerycy pijarscy. W drohickim konwikcie dla ubogiej szlachty było ich trzech.¹²⁸ Regensem konwiktu był wyznaczony kapłan, który z zasady nie powinien był być ani przełożonym domu zakonnego, ani profesorem szkoły, choć od tej ostatniej reguły zdarzały się odstępstwa, skoro w 1822 r. konwiktem kierował ks. Stanisław Maciej Dogiel, profesor fizyki i chemii.¹²⁹

W stosunku do ilości uczniów w szkole (przekraczającej w tym okresie liczbę 300 a czasem dochodzącą niemal do 500), 15 konwiktatorów — to było bardzo niewiele. Stwarzało to jednak możliwość zdobycia wykształcenia nawet tym najuboższym.

5. Nowicjant zakonny w Drohiczynie

Rangę pijarskiego kolegium w Drohiczynie podnosiło i to, że znajdował się tutaj nowicjant, przygotowujący nie tylko życia zakonnego, lecz również do zadań w zakresie nauczania.¹³⁰ Najzdolniejsi profesori, klerycy, wdrażali się do zadań nauczycielskich, prowadząc zajęcia w klasie wstępnej.¹³¹ Nowicjant pijarski trwał jeden rok i kończył się złożeniem ślubów zakonnych.

¹²³ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 148—149. Piotr Czarnocki, podstoli drohicki. Wystąpił on z projektem założenia konwiktu ubogiej szlachty w Drohiczynie i czytał go 26. III. 1784 r. w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych”.

¹²⁴ T. Wierzbowski, *Protokoły Posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych 1775—1792*, Warszawa 1908, s. 69.

¹²⁵ Jego zabiegiem należy zawdzięczać powstanie podwydziałowej szkoły pijarskiej z ramienia K. E. N. w Drohiczynie.

¹²⁶ T. Wierzbowski, *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1781—1785*, Warszawa 1915, s. 182, 226. D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 103.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 103.

¹²⁹ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 168.

¹³⁰ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 127—128.

¹³¹ Tamże, s. 129.

Powstanie nowicjatu w Drohiczynie stało się możliwe dzięki ofiarności jednego z pijarów, ks. Michała Frąckiewicza, który w 1775 r. oddał na ten cel dom (zapewne odziedziczony po rodzicach).¹³¹ Z raportu Piramowicza dowiadujemy się, że w 1782 r. w nowicjacie drohicyńskim, utrzymywanym kosztem prowincji zakonnej, znajdowało się 8 kandydatów do zakonu.¹³³ Poglębiali oni swoją wiedzę pod kierunkiem specjalnie dobranych profesorów.¹³⁴ Nad kształtowaniem ich duchowości czuwał mistrz nowicjatu. Wiadomo, że do 1780 r. pełnił tę funkcję ks. Kazimierz Sikorski,¹³⁵ a w latach 1790 do 1798 ks. Kazimierz Długoszewski¹³⁶ (jego zastępcą był ks. Jacek Rogowski).¹³⁷ W wyniku represyjnych zarządzeń władz pruskich, nowicjat został zlikwidowany. Przywrócono go jednak dzięki ks. Onufremu Kopiczyńskiemu, który cieszył się, jako uczonego i prowincjała zakonu (1804—1807) pewnymi względami u władz pruskich.¹³⁸ Jednym z nowicjuszy domu drohicyńskiego ks. pijarów, był Jakub Zebedeusz Falkowski, późniejszy założyciel Instytutu dla Głuchoniemych w Warszawie.¹³⁹

Likwidacja nowicjatu zbiegła się najprawdopodobniej z zamknięciem szkoły pijarskiej, przez zaborcze władze carskie w 1832 r. w wyniku powstaniowych represji.¹⁴⁰

II. DUSZPASTERSTWO PARAFIALNE KSIĘŻY PIJARÓW W DROHICZYNIE

Pijarzy objęli parafię drohicyńską dopiero po 17 latach od przybycia do tego miasta. Jakkolwiek bowiem ustawowo, na mocy Konstytucji Rzeczypospolitej z 1775 r. przyznano im parafię wraz z kościołem, plebanią i beneficjum, to jednak postanowienie to mogło wejść w życie dopiero po śmierci legalnego proboszcza ks. Jana Stankiewicza eksjezuity.¹⁴¹

Od 1791 r. kolejni rektorzy kolegium byli równocześnie proboszczami parafii

¹³² *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 1, Warszawa 1981, s. 485—486 — „Frąckiewicz Michał od św. Józefa (1730—1780), pijar, autor dysertacji teologicznej”; D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 149 — „a pijar Michał Frąckiewicz ofiarował w 1775 r. dom na nowicjat, przyczyniając się do rozwoju szkół drohicyńskich”. Sprawa domu o tyle nie jasna, że wg *Słownika Pol. Teol. Kat.*, miał to być dom pojezuicki.

¹³³ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 127: W 1782 r. Piramowicz stwierdził, że pijarzy w Drohiczynie mieli „jednoletni nowicjat utrzymywany kosztem prowincji. Było tu 8 nowicjuszy, którzy powtarzali różne nauki, przygotowując się do pracy nauczycielskiej pod kierunkiem światlejszych pijarów.”

¹³⁴ Tamże,

¹³⁵ *Vita et Scripta*, dz. cyt., s. 142; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, s. 258; D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 127.

¹³⁶ Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 28, A.D. 1790... Casimirus Długoszewski Magister Noviciatus Sch. P.”

Tamże, s. 130 — „A.D. 1795... Ego Casimirus Długoszewski Mgr Noviciatus Sch. Piar. Sacerdos, Tamże s. 188. — r. 1798.

¹³⁷ Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 19 „b” „A.O. 1795... Hiacynthus Rogowski Promagister et Professor Noviciatus”

¹³⁸ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, dz. cyt., s. 138 — „udało mu się otworzyć na nowo nowicjat w Drohiczynie” — po 1804 r. M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1893, s. 330 — „Ks. Kopiczyński Onufry, obrany prowincjałem r. 1804 wziął się energicznie do ratowania upadającego zakonu... udało mu się przeto otrzymać na nowo nowicjat w Drohiczynie”...

¹³⁹ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 5, Warszawa 1847, s. 255—256. Na s. 255 ks. Nowodworski pisze: „szkoły ukończył w Drohiczynie u Pijarów, do których zgromadzenia wstąpił w 1792 r.”

¹⁴⁰ Arch. Par. Droh. III/Q/1, 1839 r., Opisane Funduszu Księży Pijarów Klasztoru w Drohiczynie.

¹⁴¹ Arch. Par. Droh. I/D/2, 1791 r., s. 67.

Trójcy Przenajświętszej w Drohiczynie. Już wcześniej jednak zakonnicy udzielali się w pracy duszpasterskiej w parafii, czego dowody w postaci metryk szafowanych przez nich sakramentów (chrztu, małżeństwa) i innych posług (pogrzeby), zachowały się w księgach archiwum parafialnego w Drohiczynie.¹⁴² Uznanie, jakie zdobyli dla swej pracy nauczycielskiej i wychowawczej w szkole podwydziałowej, ułatwiło im zapewne wejście w parafialne zadania duszpasterskie.

Czasy, w których wypadło im prowadzić parafię drohiczką, były bardzo ciężkie: trzeci rozbiór Polski, Insurekcja Kościuszkowska i jej upadek, zaborcze rządy Prusaków, potem Moskali, wojna Napoleońska, Powstanie Listopadowe... przemarsze wojsk, rekwizycje, represje — to wszystko musiało ogromnie utrudniać pracę parafialną. Zapewne te obiektywne przyczyny sprawiły, że praca duszpasterska w parafii drohiczkiej nie nabrała takiego rozmachu, jak to miało miejsce w okresie jezuickim. Nie ma śladów prowadzenia kaplic w terenie,¹⁴³ nie widać większych inwestycji w zakresie remontu czy wyposażenia kościoła, ani dowodów na to, by pijarzy przejawiali szczególną troskę o stowarzyszenia religijne.¹⁴⁴ Podtrzymywali natomiast zasadę pewnej specjalizacji w duszpasterstwie, kaznodziejów, szafarzy sakramentów, administratorów czy prokuratorów, troszczących się o materialny stan świątyni.¹⁴⁵ Kontynuowali też duszpasterstwo misyjne wśród Żydów.¹⁴⁶ Życie postawiło przed nimi zadania w zakresie duszpasterstwa ekumenicznego.¹⁴⁷ Klasztor pijarski był też niewątpliwie ośrodkiem duchowości, promieniującej na okoliczne duchowieństwo.¹⁴⁸

1. Kaznodziejstwo

W Kolegium w Drohiczynie znajdowało się wielu wybitnych mówców, profesorów retoryki, wymowy, co musiało mieć wpływ na poziom kazań głoszonych w kościele Trójcy Przenajświętszej. Kształtowało też nowy styl kaznodziejski wśród całego duchowieństwa podlaskiego. Styl, charakteryzujący się poprawną polszczyzną, uwolnioną od latynizmów i makaronizmów, bardziej moralizujący a mniej dogmatyczny.

Osobowość takich ludzi, jak ks. Demetriusz Reszczyński, Wincenty Jakubowski, Jacek Rumianowski — późniejszy prowincjałów zakonu;¹⁴⁹ uczonych tej miary,

¹⁴² Arch. Par. Dhor. I/B/4, 1772—1788, s. 62, 62 „b”, 108, 132 „b”, 164 „b”, 167. Arch. Par. Droh. I/B/5, 1788—1800, s. 5, 28, 50.

¹⁴³ Jezuici odprawiali Msze święte w odległych wsiach. S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 4, Kraków 1905, s. 1486.

¹⁴⁴ Arch. Dziek. Drohiczkiego XII/V — 1822—1825, list ks. S. Niedźwieckiego z 6. X. 1823 r. do dziekana Szymborskiego.

¹⁴⁵ Arch. Par. Droh. I/M — 1790, s. 16 — Ks. *Josephus Wierkiciejewski S. P. Concionator et Administrator Sacramentorum*; I/B/5, s. 127 *Augustunus Truskolski S. P. Praefectus et Concionator*, Tamże, s. 133.

Ambrosius Sawiski, Administrator Sacramentorum S. P. Arch. Dziek. Drohiczkiego XII/V — 1808—1809, „Rajmundus Dąbrowski Concionator.”

¹⁴⁶ Arch. Par. Droh. I/B/4, 1772—1788, s. 133 „b” — A. D. 1784 „*Ego Jacobus Gołaski Schol. Piar. baptisavi in Ecclesia Monialium Ordinis S. Benedicti, ob metum Judeorum, non admittentium ad Ecclesiam Parochialem, conversam ex Judaismo ante septimanas acto Mariannam Franciscam annorum Circiter Septemdecium Virginem innuptum...*” Arch. Par. Droh. I/B/5, 1788—1800, s. 94, 133, 148.

¹⁴⁷ Zabór pruski i pobyt Legii Bośniackiej złożony w przeważającej mierze z protestantów w Drohiczynie, a potem zabór rosyjski i napór prawosławia.

¹⁴⁸ Kaznodzieje pijarscy służyli posługą Słowa Bożego w wielu parafiach. W klasztorze w Droh. odbywały się rekolekcje kapłańskie. Klasztor dysponował sporą biblioteką — Arch. Par. Drohiczyczn III/1/3, 1856 r. s. 4 — „Biblioteka umieszczona na drugim piętrze składa się z różnych ksiąg teologicznych i asceptycznych, filozoficznych i historycznych, może zawierać (plus — minus) około 1000 ksiąg.”

¹⁴⁹ *Podręcznik Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 138; *Vita et Scripta...* dz. cyt., s. 131—133, 179—181. Arch. Dziek. Drohiczkiego XII/V —

co Szymon Bielski, Jakub Falkowski, Ksawery Dmochowski,¹⁵⁰ profesorów retoryki: W. Cieleckiego, Michała Maciejowskiego, Antoniego Michalczewskiego,¹⁵¹ czy wreszcie autorów drukowanych kazań, jak ks. Kazimierza Sikorskiego i innych,¹⁵² musiały odcisnąć trwały ślad na przepowiadaniu Słowa Bożego w Drohiczynie.

2. Ekumenizm

Wydarzenia polityczne, zwłaszcza zabór pruski¹⁵³ a po 1807 r. rosyjski, państwa pijarów drohickich, w nowej sytuacji, swoistego zderzenia się wyznań chrześcijańskich: katolickiego z luteraniskim i prawosławnym, choć to ostatnie było lepiej znane ze względu na wielowiekowe współistnienie. Zmieniła się jednak sytuacja prawosławia pod zaborem rosyjskim, które stało się religią panującą, uprzywilejowaną w przeciwieństwie do prześladowanej — katolickiej. Likwidacji uległa Unia.

W okresie zaboru pruskiego 1793—1807, Drohiczyn i okolice były miejscem stacjonowania pruskich oddziałów wojskowych zwanych „Legią Bośniacką”.¹⁵⁴ Oficerowie pruscy sprowadzili tu swoje rodziny, żołnierze zawierali małżeństwa. Zaistniał problem chrztu dzieci, błogosławienia związków małżeńskich, grzebanie umarłych, gdyż w Drohiczynie nie było pastora protestanckiego. Pijarzy prawdopodobnie bez większych oporów wewnętrznych szafowali sakrament chrztu i małżeństwa nawet wtedy, gdy oboje małżonkowie byli i pozostawali luteranami.¹⁵⁵ Po-

1814—1818, Pismo Archidiakona Białostockiego do dziekana M. Szymborskiego Nr 735/1818, wzmiankuje: „Ks. Rumianowski Regent szkół tanecznych”. M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1893, s. 339.

¹⁵⁰ Arch. Par. Droh. I/B/4, 1772—1788, s. 164 „b” — A. D. 1787... *Ego Simon Bielski Schol. Piar.* Tamże s. 168, 169, 179 — 1788 r. Arch. Dziek. Drohickiego XXI/V — 1808—1809, „Jakub Falkowski przy Liceum Droh. prof. S. P.” S. Szenic, *Cmentarz Powązkowska 1790—1850*, Warszawa 1979, s. 86—90; D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 162.

¹⁵¹ Arch. Par. Droh. I/B/5, 1788—1800, s. 132. *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 137—138. D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120.

¹⁵² *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 35—36, Warszawa 1912, s. 258 — Ks. Kazimierz Sikorski Pijar. Napisał on między innymi: *Mowy moralne przeciwko kłamstwu i różnego rodzaju nierzetelnościom*, Warszawa 1776.

¹⁵³ Po trzecim rozbiore Polski Drohiczyn znalazł się pod zaborem Pruskim.

¹⁵⁴ Arch. Par. Droh. I/B/5, — 1791 r. s. 153 — *omnes ex Legione dicta Bośniakow, consistentiam habente Drohicini*. por. tamże s. 162: *Lutheranorum e Legione Bośniakow agente hibarna Drohicini*.

¹⁵⁵ Arch. Par. Droh. I/B/5, — 1798 r. s. 195: *baptisavi filium Adalberti et Dorothea Szmitów Augustana Confessione...* Tamże, s. 193 — *baptisavi filiam honestorum militum Joannis Bojarski 40 annorum e Legione Bośniaków et Marianna Praysztayleowna, confessionis Augustanae*.

Tamże s. 192 — *baptisavi filiam honesti militis e Legione Bośniaków Martini Melcz et Anna, Confessionis Augustanae*. Arch. Par. Droh. I/M/2, — 1796, s. 26 „b” — *Ego Michael Maciejewski Praefectus Scholarum Piarum Droh. in cubiculo neospondeos secundum morem Religionis eorum, benedixi Matrimonium legitime contractum inter M. D. Leopoldum Szameit Natione Pruthenorum et Commissarium Regis Pruth. Policae Droh... et inter G. D. Elisabeth Constantiam Adalbertum Kopczyński Religionis Catholica, Militem e Legione Equestri Bośniaków et S. D. Vicecenturio Goeth et alii fide digni tam civiles quam Milites*.

Tamże, r. 1799, s. 39 „b” — *Emanuel Meden Miles, Wachmeister e Cohorte Bośniaków Regimento, oriundus Juvenis an. 31, professionis Ausburgenis, abtenta facultate a suo Generali... NULLO IMPEDIMENTO DETECTO... cum Julianna Pysowockie Sorore Consortis Kwater Meistri ejusdem Cohortis...* Tamże, r. 1800, s. 44: *Inter G. D. Joannem Gottlieb Richter juvenem, Berolinum oriundum, Supremum Portorii Custodem vulgo Oberjiger et G. D. Dorotea Erlich de domo Holst Thornnensis oriundam Viduam, contractum matrimonium Ego Vincentius Jakubowski Rector Ecc. Par. Droh. et Collegii Sch. Piarum, Domi Neosponsorum confirmavi horis postmeridianis...*

dobnie postępowali przy małżeństwach mieszanych: katolicko-luterańskich.¹⁵⁶ Dopuszczali ludzi wyznania Augsburgskiego do pełnienia funkcji świadków przy ślubie i rodziców chrzestnych.¹⁵⁷ Ciekawe, że czasem stosowali się nawet do zwyczajów protestanckich, błogosławiąc np. związek małżeński *in cubiculo*.¹⁵⁸

Czy zaważyła tu swoista tolerancja pijarów? Czy był to przejaw oświeceniowego indyferentyzmu? Czy też po prostu sytuacji pewnego przymusu ze strony zaborców? Trudno to dzisiaj rozstrzygnąć. Prawdopodobnie wszystkie te elementy grały pewną rolę w takim ekumenicznym sposobie duszpasterstwa katolicko-luterańskiego. Nie wiadomo też, czy to tolerancyjne nastawienie w zakresie sprawowania posług religijnych prowadziło do zbliżenia obu wyznań i czy budziło tęsknotę za zjednoczeniem.

Zanim nastąpiły ukazy, likwidujące Kościół Unicki i stosujące coraz ostrzejsze restrykcje wobec Kościoła Łacińskiego, był pewien okres pod zaborem rosyjskim (po 1807 r.) w którym pijarzy mogli się ludzi, że katolicyzm będzie się cieszył tolerancją zaborczych władz. W tej pierwszej fazie można w działalności pijarów drohickich dopatrywać się pewnych posunięć o charakterze ekumenicznym. Wrazem tego są małżeństwa mieszane,¹⁵⁹ pełnienie przez prawosławnych roli świadków przy ślubie lub funkcji rodziców chrzestnych.¹⁶⁰ Było to dla ludności miejscowej coś tak samo przez się zrozumiałego, że zakazy w tym względzie przyjmowane były jako naruszanie tradycyjnych norm.¹⁶¹ Na pewno istotne znaczenie dla takiego podejścia do wyznawców prawosławia miało to, że w świadomości zwykłych ludzi granica między unitami i prawosławnymi nie była ostra. Dopiero

¹⁵⁶ Arch. Par. Droh. I/M/2 — r. 1798, s. 29. *Benedixi Matrimonium inter honestum Adalbertum Kopiczyński Militam et Reginam Jańczykówna Virginem, Confessionis Augustinae...* Tamże, s. 45 „b” — 1801 — *inter Adalbertum Rfist, juvenem Calissia Poloniae oriundum a 25 confessionis Lutheranae... et inter Theresiam Dąbkowska Verginem a 18, filiam Petri et Mariannae Dąbkowskich „ex Skiwy”.*

¹⁵⁷ Arch. Par. Droh. I/B/5, — 1796 r. 153: *Confessionis Augustanae... Patrini fuere Andreas et Barbara Elnerka omnes ex Legione dicta Bośniakow consistentiam habente Drohicini”.*

Tamże r. -797. por. s. 170 — *Patrini... Dorothea Majówna virgo, natione Prussiae, Confessionis Augustinae.*

¹⁵⁸ Arch. Par. Droh. I/M/2, — r. 1796. s. 26 „b”: *in cubiculo neospondeos secundum morem Religionis eorum.* Tamże, por. r. 1799, s. 39 „b”.

¹⁵⁹ I/M/2, — 1797 s. 26 „b”: *nulloque impedimento canonico detecto, benedixi matrimonium in facie Ecclesiae Drohic. Parochialis rite contractum inter Famatum Michaellem Karpiński Ritus Graeci disuniti et Antoninam Wakulińska Virginem Latini Ritus.*

Tamże, 1799, s. 38: *juvenis 40 ann. Ritus Graeci — contraxit matrimonium cum Nobili Catharina Nadratowska Vidua.*

Tamże, 1800 s. 44: *et famatam Barbaram Szymanowiczowa Viduam a 30, civem Droh. heterodoxam Ritus Graeci Disuniti, contractum Matrimonium.*

Tamże, 1800 s. 44: *„Inter heterodoxam Famatum Constantinum Tuliński Juvenem a. 24, Sutorem, Ritus Graeci Disuniti...”*

¹⁶⁰ Arch. Par. Droh. I/B/5, — 1797, s. 171 — *Patrini... Antonius Siemieniuk Ritus Graeci et Caecilia Omelan Ritus Graeci.”*

¹⁶¹ Arch. Dziek. Droh. XII/V — 1822—1825, list ks pijara S. Niedźwieckiego do dziekana Szymborskiego z 7 II 1823 r.: *„Więcej 20 lat mieszkając na Podlasiu w Drohiczynie, poszeregalem tysiączne miejscowe przesady, opinie i zwyczaje. I pomimo urzędzeń najzbawienniejszych względem aktów małżeńskich, wiele cierpieć przychodzi wyrzutów od gminnego ludu, nie poznającego zasad, potrzeby i dobroci przepisów Kościoła, tak dalece, że przy największej ostrożności, uwadze i pilności, wolnym od posiadzenia o arbitralność lub osobisty wymysł Księdza być nie można przy zageszczonym duchu niespokojności umysłów, nieufności, przy skazie obyczajów bardzo widocznej, przy zbiegu obrządków, Rzymskokatolickiego, Greko-Rosyjskiego, Zjednoczonego w jednym miasteczku z kolejną odmianą zwyczajów powstałych rządów, Polskiego, Pruskiego, Francusko-Polskiego i o ścianę*

likwidacja unii i ukazy prześladowcze wobec Kościoła Rzymsko-katolickiego obrządku łacińskiego, zmieniły tę tolerancyjność we wzajemną wrogość.

3. Duszpasterstwo młodzieży

Oddziaływanie duszpasterskie na młodzież miało zasięg ponadparafialny, obejmowało bowiem młodych ludzi uczących się w Drohiczynie, a pochodzących z całego województwa podlaskiego. Koncentrowało się jednak w szkole i kościele drohicimkim.

Już samo to, że wszyscy nauczyciele byli zakonnikami, że były wśród nich niezwykle osobowości: uczeni, literaci, mówcy, musiało wywierać wpływ na wychowanków. Nacisk na pouczenia moralne sprzyjał zapewne kształtowaniu szlachetnych charakterów. Jasne zasady etyczne pozwalały właściwie formować sumienia.¹⁶² Nauka religii, wspólne nabożeństwa, kazania, modły za dobrodziejów szkoły — to wszystko miało doniosłe znaczenie w religijno-moralnym wychowaniu młodzieży. Świadectwem tego jest drohicimki nowicjaci pijarów, skupiających po 8 a być może i więcej kandydatów do zakonu, rekrutujących się spośród absolwentów miejscowej szkoły,¹⁶³ przy czym byli to zazwyczaj najzdolniejsi uczniowie.¹⁶⁴

Niewątpliwie to „przyszłościowe”, dalekosiężne oddziaływanie duszpasterskie na młodzież pozostawiło najtrwalszy ślad na Podlasiu, a w szczególności w parafii drohicimskiej. Potężna dawka wiedzy (historii, literatury, języka ojczystego), patriotyzmu, zasad religijno-moralnych, przygotowała pokolenie Polaków, którzy w najtrudniejszym okresie dziejów narodu ocalili i przekazali następcom wiarę i umiłowanie ojczyzny.¹⁶⁵ Tutaj w Drohiczynie w szkole, a potem w nowicjacie, kształtował swoje młode serce ks. Jakub Zebedeusz Falkowski, opiekun i dobroczyńca głuchoniemych.¹⁶⁶

dawniej Austriackiego, czuję potrzebę, dla uniknięcia śladów i niepokoju rodzinnego, żądać na niniejsze punkta rezolucji.

2° Czy można pozostać na świadkach nie umiejących pisać?

6° Czy z biorących się katolików z Greko-Rosyjskimi, lub z Unitami, dzieci meskie za Ojcami a żeńskie za matkami iść mogą?

7° Czy wolne jest przejście katolików na obrzędach Greko-Rosyjskich?

8° Czy oblubieńce katolickie mogą brać śluby w Greko-Rosyjskich cerkwiach bez wiedzy swego pasterza?

9° Czyli tych, którzy dawniej, będąc w służbie czy w wojsku, przyjęli obrządek Rzymski może kto do Greko-Rosyjskiego lub Zjednoczonego zwrócić na powrót?

12° W małżeństwach różnego obrządku co do postów i świąt, jaka jest ogólna reguła, aby lud nie błędnie postępywał i kapłan nie mylnie decydował?

¹⁶² G. Piramowicz, *Mowy miane w Towarzystwie do Książek Elementarnych w latach 1776—1788*, Kraków 1889, s. 90 — „Na szkoły poglądamy jako na szkoły życia, na szkoły poczciwości i cnoty.” K. Bartnicka, *Wychowanie Patriotyczne w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973, s. 212—223.

¹⁶³ D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 127.

¹⁶⁴ Tamże, s. 129 — „W drohicimskiej (szkole) jeden z jej uczniów celujących staje się tu później nauczycielem. W 1782 r. wśród sporej grupy wyróżniających się uczniów jest Jan Koc, który doskonale radzi sobie w arytmetyce i geometrii. Można przypuszczać, że około 1788 musiał on ukończyć szkołę. W latach 1791 i 1792 jest nauczycielem matematyki, ogrodnictwa i rolnictwa w Drohiczynie. W latach od 1788 do 1791 zapewne wstąpił do zakonu pijarów i kształcił się dalej”. Podobnie było z ks. Jakubem Falkowskim.

¹⁶⁵ K. Bartnicka, *Wychowanie Patriotyczne...* dz. cyt., s. 290—291: „Działalność Komisji przyniosła nieocenione skutki dla narodu polskiego. Dzięki działalności tej ideał wychowania obywatelskiego i patriotycznego żył w latach niewoli, pomagał skutecznie bronić przed wynarodowieniem i pomagał przetrwać”.

¹⁶⁶ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 5 Warszawa 1874, s. 255 — 156.

Pijarzy, wierni posłannictwu swego zakonu, w dziedzinie kształcenia i wychowania młodzieży położyli najwięcej zasług. Nie znaczy to jednak, że zawsze było w tej dziedzinie dobrze, bez wstrząsów a nawet zgorzenia. Obyczaje pijarów nie zawsze były bez zarzutu. Obok wspaniałych, świętobliwych ludzi, zdarzali się i tacy jak Ksawery Dmochowski czy M. Maciejowski.¹⁶⁷ Choć ich odejście od kapłaństwa dokonało się później i w innym już środowisku, to jednak musiało odbić się głośnym echem w duszach wychowanków.

Na tym ciemnym tle, kilku niegodnych, jeszcze jaśniej zaznaczają się ci wszyscy, którzy służyli całym sercem Bogu i ojczyźnie. Wielu powstańców z 1831 r. i 1863 r. — to wychowankowie szkoły pijarskiej.

4. Kult świętego założyciela

Jednym z elementów oddziaływania duszpasterskiego pijarów, było szerzenie kultu a przez to duchowości świętego Józefa Kalasantego. Widomym śladem tego kultu w Drohiczynie jest obraz Patrona, malowany olejno na płótnie. Wydaje się, że jest to jedyny obraz dodany przez pijarów do wyposażenia pojezuickiego kościoła. Wszystko wskazuje na to, że namalował go braciszek zakonny Łukasz Karol Hübel,¹⁶⁸ pochodzący ze Śląska. Zawdzięczał świętemu Józefowi Kalasantemu cudowne uzdrowienie z choroby psychicznej i odtąd malował wielokrotnie wizerunki świętego. Wiele lat życia zakonnego spędził on w prowincji litewskiej zakonu. Zmarł 7 V 1793 r. w Lubieszowie. Obraz pochodzi więc z 2 połowy XVIII w. Być może jest to dar dla prowincjała prowincji polskiej pijarów, a zarazem rektora drohiczynskiego, ks. Demetriusza Reszczyńskiego, który przybrał imię zakonne „Demetriusz od św. Józefa Kalasantego”.¹⁶⁹

Niewątpliwie obraz świętego Patrona był nie tylko wyrazem kultu, lecz jego ośrodkiem. Pobudzał serca wychowanków do naśladowania rysów osobowości Józefa Kalasantego. Posługa ubogim, pielęgnowanie chorych, opieka nad więźniami, grzebanie porzuconych zmarłych, dobroć, cierpliwość w doświadczeniach¹⁷⁰ — wkrótce wszystkie te cnoty świętego miały się stać niezbędne dla kształcącej się w Drohiczynie młodzieży, gdy nadeszły czasy powstań, walk i represji.

¹⁶⁷ *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 137 — „Młodych, zdolniejszych pijarów wysyłał rząd do Berlina, niby dla zdobycia większej wiedzy a właściwie dla zabicia w nich ducha zakonnego i katolicyzmu... Wtedy to za czasów pruskich w Warszawie niektórzy pijarzy zrzuciwszy sukienkę zakonną, pojęli sobie niewiasty... smutnej pamięci Franciszek Dmochowski, Wolski, Malinowski, Maciejowski i inni”. Por. S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1790—1850*, Warszawa 1979, s. 86—90.

Tym większe wrażenie na wychowankach musiało wywrzeć nawrócenie się Maciejowskiego i pokuta Dmochowskiego.

¹⁶⁸ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1893, s. 940. „Miała także prowincja litewska malarza znakomitego w osobie Łukasza (Karola) Hübla, braciszka. Ten urodzony 13 stycznia 1722 r. na Szląsku, wstąpił do Pijarów roku 1748. W kilka lat potem, dostawszy pomieszenia zmysłów, uzdrowiony został przyłożeniem relikwii św. Józefa Kalasantego. Wymalował on al fresco kościół w Lubieszowie, tam także wymalował sławny obraz świętego Patryarchy pijarów, przyjmującego śluby zakonne od umierającego Skomorowskiego. Inne jego obrazy olejne znajdują się w Horodcu pod Grodnem, niegdys w podskarbiego Tyzenhauza, w Kamieniu Koszyrskim u hr. Krasickiego, w Czartorysku u ks. Radziwiłła i t.d. Umarł w Lubieszowie 7 maja 1793 r.” Por. *Słownik Artystów Polskich*, t. 3, Wrocław 1979, s. 127—128.

¹⁶⁹ *Vita et Scripta*, s. 131; M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 19, Warszawa 1893, s. 332 — „Dymitr Reszczyński od św. Józefa Kalasantego”; *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 31—32, Warszawa 1913, s. 138.

¹⁷⁰ K. Radoński, *Święci i Błogosławieni Kościoła Katolickiego*, Warszawa 1947, s. 238—239.

III. WYBITNI PRZEDSTAWICIELE KOLEGIUM W DROHICZYNIE

W ciągu 58 lat działalności pedagogicznej pijarów w podwydziałowej szkole w Drohiczynie,¹⁷¹ przez kolegium przeszły tysiące młodzieży podlaskiej. Bywały przecięz lata, w których liczba uczniów szkoły drohiczkiej przekraczała 300, a był i taki, rok, gdy przekroczyła 460.¹⁷² Wśród wychowanków pijarskich było wielu zdolnych, pracowitych i wewnątrznie dojrzałych ludzi. Nazwiska niektórych z nich weszły na trwałe do historii kultury polskiej.¹⁷³ Szczególną rolę odegrał jednak wychowanek a potem nauczyciel drohiczyńskiego kolegium — Ks. Franciszek Jakub Falkowski.¹⁷⁴

1. Ks. Franciszek Jakub Falkowski

Dom rodzinny. Ks. F. J. Falkowski urodził się na Podlasiu w Ziemi Bielskiej we wsi Budlewo należącej do parafii Topczewskiej. W trakcie porządkowania zasobów archiwalnych diec. Drohiczyn n/B. odkryto¹⁷⁵ w 1980 r. metrykę chrztu Księdza Falkowskiego, której pełny tekst brzmi następująco: — *Villa Budlewo, die 29 aprilis, ego Adalbertus Moczydłowski A. T. baptisavi infantem nomine Franciscum Jacobum filium Valentini et Tneresiae Kuleszyna (Parochiae Kuleszensis de Villa Litwa) Falkowskich dictorum Dzwaki, coniugum legit. Patrimi fuere. Rev. Adamus Choński Curatus Topczeviensis cum nobili Francisca Falkowska virgine innupta.*¹⁷⁶ W metryce nie ma wzmianki o dacie urodzin, ale w oparciu o relacje samego ks. Jakuba,¹⁷⁷ należy przyjąć, że było to 29 IV 1775 r. a więc tego samego dnia, w którym chłopiec został ochrzczony.¹⁷⁸

Nazwisko rodowe Falkowskich herbu Doliwa, związane jest z zaściankami szlacheckimi o nazwie „Falki”.¹⁷⁹ Pradziad przyszłego pijara, Adam Falkowski za-

¹⁷¹ Pijarzy objęli szkołę drohiczką w 1774 r. Likwidacja Kolegium Pijarskiego w Drohiczynie nastąpiła na mocy ukazu carskiego z 1832 r., w wyniku represji po powstaniowych.

¹⁷² D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 195.

¹⁷³ Franciszek Ksawery Dmochowski, — literat, Walenty Skorochód Majewski, archiwista, Michał Bobrowski znawca języków orientalnych i starodruków i inni. D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 162.

¹⁷⁴ We wszystkich opracowaniach określony jako „Jakub Zebedeusz Falkowski”. Faktycznie nosił imię „Franciszek Jakub”. Najprawdopodobniej „Zebedeusz” dodano dla wskazania, który ze świętych Jakubów: Jakub Większy jest jego patronem. Ciekawe, że nie używał pierwszego imienia.

¹⁷⁵ Wszystkie parafialne zasoby archiwalne zostały zinwentaryzowane. W trakcie porządkowania w Arch. Diec. w Drohiczynie dokumentów par. Topczewo, odnaleziona została księga chrztu z metryką ks. F. J. Falkowskiego. Dotychczas odkrycie to nie było opublikowane.

¹⁷⁶ Arch. Par. Topczewo I/B. W tłumaczeniu na język polski: „Wieś Budlewo, dnia 29 kwietnia, ja Wojciech Moczydłowski Altarzysta Topczewski ochrzciłem dziecko imieniem Franciszek Jakub, syna Walentego i Teresy Kuleszyny (z parafii Kulesze, ze wsi Litwa) Falkowskich zwanych Dzwaki, małżonków ślubnych. Rodzicami chrzestnymi byli Przewielebny Adam Choński proboszcz Topczewski i szlachetna Franciszka Falkowska, dziewica, niezamężna”.

¹⁷⁷ W. Nowicki, Ks. Jakub Falkowski — założyciel Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych, Warszawa 1917, s. 7. Ks. Jakub Falkowski założyciel i pierwszy rektor Warszawskiego IGIO. W: Pamiętnik Warszawskiego IGIO, t. 15, Warszawa 1884, s. 49.

¹⁷⁸ Nie do przyjęcia jest informacja M. Nowodworskiego (*Encyklopedia Kościelna*, t. 5, Warszawa 1874, s. 255), że ks. J. Falkowski urodził się w 29 kwietnia 1774 r. Najwidoczniej jest to pomyłka co do roku.

¹⁷⁹ M. Kondratiuk, *Nazwy miejscowości południowo-wschodniej białostoc-*

mieszkiwał w Falkach Godziebach.¹⁸⁰ Tam też urodził się dziadek — Jakub Falkowski,¹⁸¹ który po zawarciu związku małżeńskiego przeniósł się do Budlewa. Tutaj przyszedł na świat ojciec księdza, Walenty Falkowski.¹⁸² Tu również ujrzał światło dzienne Franciszek Jakub Falkowski. Matka Teresa z domu Kulesza pochodziła ze wsi Litwa w parafii Kulesze.

Rodzina Falkowskich musiała wyróżniać się pobożnością i więzią z Kościołem, skoro ojcem chrzestnym dziecka został proboszcz topczewski, ks. Adam Choiński. Wyróżnienie to nie było zresztą w tej rodzinie czymś odosobnionym, gdyż i ojciec opiekuna głuchoniemych, Walenty był również trzymany do chrztu świętego przez księdza Jakuba Wnorowskiego, altarzystę z Topczewa.¹⁸³

Okres szkolny. Siedmioletniego chłopca oddali rodzice na „nauki” do Księży Misjonarzy w Siemiatyczach. Głównymi motywami, które skłoniły rodziców do tego przedsięwzięcia, były z jednej strony zdolności i pęd do wiedzy przejawiane przez małego Jakuba, z drugiej zaś gorące pragnienie matki, by jej syn potrafił modlić się z książeczki.¹⁸⁴ W Siemiatyczach zdobył Jakub Falkowski podstawowe wiadomości z zakresu czytania, pisania, śpiewu kościelnego i ministrantury. Po roku przenieśli go rodzice do słynnej pijarskiej szkoły w Drohiczynie.¹⁸⁵

Jako absolwent 6-cio letniej szkoły podwydziałowej w Drohiczynie, idąc za głosem powołania, wstępuje przysły opiekun głuchoniemych do zakonu księży pijarów.¹⁸⁶ Dnia 25 VII 1792 r. odbył się w Drohiczynie uroczyste obłóczyny kandydata.¹⁸⁷ Po rocznym nowicjacie zakonnym, odbywanym pod kierunkiem Ks. Kazimierza Długoszewskiego, skierowany został na studia humanistyczne do Szczuczyna a potem na filozofię i teologię do Łomży. Na studiach wyróżniał się niezwykle mi zdolnościami, chłonną i usłużną pamięcią oraz głęboką religijnością.¹⁸⁸

Działalność duszpasterska i pedagogiczna. Jeszcze jako kleryk pijarski, skierowany został w 1796 r. na nauczyciela do szkoły w Szczuczynie, gdzie wykładał najpierw w klasie początkowej, potem przez dwa lata uczył gramatyki, wreszcie matematyki w kl. drugiej i trzeciej.¹⁸⁹ Jako diakon głosił w Szczuczynskim kościele kazania. Już wtedy dał się poznać jako utalentowany kaznodzieja.¹⁹⁰

Święcenia kapłańskie otrzymał w 1800 r. z rąk biskupa płockiego Onufrego Szembeka. W tymże roku złożył śluby zakonne.¹⁹¹ „Pierwsze kazanie, jakie miał, przybywszy do rodziców, w topczewskim kościele, było tak przejęte duchem miłości chrześcijańskiej, iż nieprzyjaciele ojca młodego kaznodziei skłoniło do publicznego

czyzny, Wrocław 1974, s. 57. I. Halicka, *Nazwy miejscowe środkowej i zachodniej białostoczczyzny, dzierzawcze, patronimiczne i rodzinne*, Warszawa 1976, s. 52—53.

¹⁸⁰ Arch. Par. Topczewo I/B/7 — 1771—1793.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² Arch. Par. Topczewo I/B/7 — 1771—1793.

¹⁸³ Tamże.

¹⁸⁴ W. Nowicki, dz. cyt., s. 7.

¹⁸⁵ Tamże, s. 8.

¹⁸⁶ *Pamiętnik Warszawskiego IGIO*, dz. cyt., s. 50 — „Falkowski idąc za przewodnictwem głosu, który mu mówił: ty masz być kapłanem, ty masz być nauczycielem, twoją rodziną będzie cała ludzkość” — tak pisze o decyzji ks. Jakuba kolejny rektor Instytutu, ks. Szczygielski.

¹⁸⁷ Tamże.

¹⁸⁸ Tamże, s. 51.

¹⁸⁹ *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1947, s. 361; W. Wójcicki, *Życiorysy znakomitych ludzi wstawionych w różnych zawodach*, t. 2, Warszawa 1851, s. 321.

¹⁹⁰ *Historia Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*. W: *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*, dz. cyt., s. 53.

¹⁹¹ W. Nowicki, dz. cyt., s. 7.

przepraszania i do nagrodzenia tych wszystkich przykrości, jakich można sąsiad względem biednego zagrodowca poprzednio się dopuszczał.”¹⁹²

Ks. Jakub Falkowski miał głębokie poczucie wielkości Chrystusowego kapłaństwa. Wspominał chwile święceń jako największą w swoim życiu. W listach podpisuje się „Kuba-Grzesznik”.¹⁹³ Długie godziny spędza w konfesjonale. Sława dobrego spowiednika sprawia, że przybywa mu stale penitentów.¹⁹⁴ W 1802 r. mianowany zostaje prefektem szkoły w Szczuczynie oraz nauczycielem wymowy.¹⁹⁵ Wrażliwy na ubóstwo niektórych uczniów, wprowadził w szkole system stypendiów, fundowanych przez zamożniejsze rody szlachty podlaskiej.¹⁹⁶ W 1802 roku zetknął się z 6-cio letnim głuchoniemym chłopcem Piotrusiem Gąsowskim.¹⁹⁷ Poruszony kalectwem chłopca i niemożnością porozumienia się z nim, podejmuje próby nawiązania z nim kontaktu, uczy wymawiania poszczególnych dźwięków, łączenia ich w wyrazy, zdania... Poświęcał tym zajęciom wolne chwile. Tak zrodziła się wielka pasja, która trwać miała już do końca życia księdza Jakuba Falkowskiego.

W 1803 r. wysłany został na studia do Berlina, dla pogłębienia wiedzy pedagogicznej. Po 15 miesiącach powraca do kraju i zostaje skierowany na nauczyciela do szkoły podwydziałowej w Drohiczynie i kaznodzieją przy tamtejszym kościele. Wyjeżdżając ze Szczuczyna, zabrał ze sobą do Drohiczyna Piotrusia Gąsowskiego. Tutaj doszło jeszcze 2 chłopców głuchoniemych. (w tym jedno żydowskie dziecko), których edukacją zajął się z całym samozaparciem i poświęceniem. W Drohiczynskiej szkole nauczał ks. J. Falkowski od 1804 r. do 1808 r.¹⁹⁸

Droga do Instytutu dla Głuchoniemych. Spotkanie z Piotrusiem Gąsowskim w Szczuczynie było wydarzeniem znaczącym, które ukierunkowało dalsze losy i prace ks. Falkowskiego. Nie mając gotowych wzorów w dziedzinie dydaktyki i edukacji głuchoniemych, usiłował uczyć wychowanka metodą głosową, skłaniając chłopca do wydawania dźwięków i coraz dokładniejszego ich artykułowania. Potem przyszła kolej na wyrazy i całe zdania. Równocześnie uczył czytać i pisać, kojarząc litery z dźwiękami. Zadanie było bardzo trudne, zdawało się przerastać siły i niekiedy nie tylko uczeń ale i ks. Jakub byli bliscy załamania. Wreszcie chłopiec uchwycił sposób artykulacji dźwięków i do odczytywania ich z ust wychawawcy. Można było włączyć Piotrusia do grona dzieci słyszących w klasie prowadzonej przez ks. Jakuba. W 1808 r. Ks. J. Falkowski został rektorem szkoły w Szczuczynie.¹⁹⁹

Więść o tym, że głuchoniemi mówią i rozumieją, co się do nich mówi, doszła do Warszawy. Ks. J. Falkowski został wezwany w 1809 r. wraz z uczniami na posiedzenie Izby Edukacyjnej, na którym przedstawił rezultaty swojej pracy. Wtedy

¹⁹² M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 5, Warszawa 1874, s. 255.

¹⁹³ D. Rodryg, H. Firlej, W: *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1948, t. 6, s. 361.

¹⁹⁴ *Pamiętniki Warszawskiego IGIO*, dz. cyt., s. 54.

¹⁹⁵ W. Nowicki, dz. cyt., s. 8.

¹⁹⁶ Tamże.

¹⁹⁷ M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 5, Warszawa 1874, s. 255

¹⁹⁸ M. Nowodworski, dz. cyt., s. 255, „R. 1804 powróciwszy na nauczyciela do Drohiczyna zabrał ze sobą głuchoniemego dziecię i odtąd właśnie rozpoczęło się jego mozolne nauczycielstwo głuchoniemych. Bez żadnej znajomości sposobu nauczania głuchoniemych, wpadłszy, po długich bezowocnych próbach na szczęśliwą myśl podania głuchoniemym pojęcia różnego znaczenia dźwięków, z różnego układu ust mówiącego (na podobieństwo znanej już poprzednio metody niemieckiej Hainkego) siłą tylko pracy i poświęcenia, w przeciągu trzech lat ucznia swego nauczył czytać, rozumieć rzecz czytaną, pacierza i głównych prawd religijnych”.

¹⁹⁹ Myli się Nowodworski w *Enc. Kośc.* t. 5, s. 255, kiedy pisze, że ks. J. Falkowski został rektorem szkoły Szczuczynskiej w 1807 r. Stało się to rok później. Jeszcze w 1808 r. był profesorem szkoły pijarskiej w Drohiczynie. Arch. Dziek. Drohicckiego XII/V 1808—1809.

też powstała myśl o założeniu instytutu dla głuchoniemych. Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ustanowiło złoty medal, który miał być nagrodą dla tego, kto pierwszy założy taki instytut.²⁰⁰

Ks. Jakub Falkowski nie czuł się na siłach podjąć tego zadania, zresztą wojna napoleońska pokrzyżowała wiele planów. Wrócił do Szczuczyna. Na jego biurku obok krzyża leżała zawsze książeczka Tomasa a Kempisa *O naśladowaniu Chrystusa*. Książkę tę traktował jako przewodnik życia.²⁰¹

Wojna spustoszyła Szczuczyn, gmachy zostały zarekwirowane przez wojska na szpital. Ks. Falkowski nie opuścił dziatwy. Przeniósł szkołę wraz z głuchoniemymi do Wąsoszki i tam kontynuował w latach 1812—1813 pracę dydaktyczną i wychowawczą.²⁰²

W tym czasie też staraniem bp. diec. Wigierskiej otrzymał od Stolicy Apostolskiej zwolnienie ze ślubów zakonnych i włączony został do szeregów duchowieństwa diecezjalnego.²⁰³ Najprawdopodobniej przyczyną tego kroku było pragnienie poświęcenia się bez reszty pracy nad głuchoniemymi.

W połowie 1815 r. dyrektor Ministerstwa Edukacji Narodowej — Stanisław Potocki wezwał ks. Falkowskiego, polecając mu udać się do Wiednia, aby zapoznać się z metodami nauczania głuchoniemych.²⁰⁴

Przerażony ogromem czekających go zadań, ks. Jakub wahał się jeszcze. Sprawę przesądziła ostatecznie rozmowa z ks. S. Staszicem: „Polakiem jesteś winienesz pomóc swoim rodakom, winienesz wsparcie niedołęstwa, winienesz ofiarę ojczyźnie”.²⁰⁵ Takim argumentem nie można było nie ulec.

Mimo skromnych funduszy, jakie na ten cel przeznaczono, ks. Jakub zabiera ze sobą trzech chłopców głuchoniemych: Piotrusia Gąsowskiego, Franciszka Hodorowskiego i Żyda Józefa Neumarka.²⁰⁶ Pomoc finansowa hr. Ossolińskiego i księżny Lubomirskiej umożliwiła ks. Falkowskiemu 2-letni pobyt w Wiedniu.²⁰⁷ Zapoznał się tutaj z metodą migową i zrezygnował na jej rzecz, z uprawianej uprzednio metody głosowej. Zwiedza też zakłady dla głuchoniemych w Linzu, Monachium i Ratyzbonie.

O szerokości jego umysłu i zainteresowań świadczy m. innymi i ten fakt, że kiedy zetknął się w Austrii z nieznaną jeszcze w Warszawie techniką litografii (odkrytą przez Sammenfelda w 1796 r.), zainteresował się nią tak dalece, że przeszczepił ją na grunt polski sprowadzając do Warszawy Jana Sierzyńskiego po uprzednim przeszkoleniu go w Monachium.²⁰⁸

W 1816 r. w maju zdał ks. Falkowski egzamin i otrzymał patent Instytutu Wiedeńskiego. Tegoż roku 22 maja uzyskała na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie doktorat na podstawie rozprawy o nauczaniu głuchoniemych.²⁰⁹ Po zbadaniu przez specjalną Komisję stopnia przygotowania ks. Falkowskiego do pełnienia funkcji dyrektora przyszłego instytutu, rektor szkoły Szczuczynskiej otrzymał 12 VI 1816 r. nominację na dyrektora Początkowego Instytutu dla Głuchoniemych i Ociemnia-

²⁰⁰ M. Nowodworski, dz. cyt., s. 255. W. Nowicki, dz. cyt., s. 9.

²⁰¹ *Pamiętnik Warszawskiego*, IGIO, dz. cyt., s. 54.

²⁰² D. Rodryg, W. Firlej, dz. cyt., s. 361.

²⁰³ W. Nowicki, dz. cyt., s. 9.

²⁰⁴ M. Nowodworski, dz. cyt., s. 255.

²⁰⁵ W. Nowicki, dz. cyt., s. 12.

²⁰⁶ D. Rodryg, H. Firlej, dz. cyt., s. 261.

²⁰⁷ W. Nowicki, dz. cyt., s. 14.

²⁰⁸ *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 6, Warszawa, 1965, s. 559—560; W. Nowicki, dz. cyt., s. 14.

²⁰⁹ *De instructione surdorum et mutorum*, 1816; D. Rodryg, H. Firlej, dz. cyt., s. 362; J. T. Lubomirski, *Encyklopedia wychowawcza*, Warszawa, t. 4, 1890, s. 8.

lych w Szczuczynie. Decydujące znaczenie przy tej nominacji miał głos S. B. Lindego, autora *Słownika Języka Polskiego*.²¹⁰

Połączenie szkoły dla słyszących z kształceniem głuchoniemych i to metodą migową było na dłuższy dystans nie do utrzymania. W związku z tym ks. Falkowski zrezygnował z funkcji dyrektora szkoły w Szczuczynie i zwrócił się z prośbą o przeniesienie Instytutu do Warszawy. Dodatkowym motywem było i to, że zamierzał we współpracy z Lindem opracować słownik migowy dla głuchoniemych.

Władze oświatowe przychyliły się do prośby ks. Jakuba.²¹¹ Warunki, w jakich przyszło mu podjąć pracę nad głuchoniemymi w Warszawie, okazały się niezwykle trudne. Kiedy w lecie 1817 r. zjechał z 3 wychowankami do Warszawy, przydzielono mu dwa pomieszczenia w oficynie pałacu Kazimierzowskiego. Kilka stolików i wiązki słomy do spania stanowiły całość wyposażenia.²¹² Kiedy do szkoły zaczęli się zgłaszać głuchoniemi z całego kraju, zaistniała konieczność utworzenia internatu.

Pewne podstawy działalności szkoły dla niesłyszących dawała ustawa Komisji Oświecenia Publicznego z 1817 r. Stanowiła ona, że do szkoły tej będą przyjmowane dzieci obojga płci. Wyznaczona została też suma 12.000 zł. pol. rocznie, na funkcjonowanie uczelni.²¹³ Wprawdzie suma ta była wysoce niewystarczająca, gdyż zaspakajała potrzeby szkolne tylko w połowie, stanowiła jednak pewną podstawę, uzupełnianą własnymi funduszami ks. J. Falkowskiego.²¹⁴

Instytut Głuchoniemych w Warszawie. Dnia 23 X 1817 r. odbyła się uroczysta inauguracja Instytutu Dla Głuchoniemych w Warszawie. Pierwszym rektorem został ks. Jakub Falkowski.²¹⁵ Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wręczyło mu 3 V 1818 r. złoty medal za zorganizowanie edukacji Głuchoniemych.²¹⁶

Nominacja ks. Falkowskiego na proboszcza parafii św. Aleksandra w Warszawie, a nieco później na proboszcza parafii Świętej Trójcy na Solcu oraz kanonika przy kapitule Metropolitalnej Warszawskiej, otworzyły źródło dochodów pozwalających na dofinansowanie Instytutu. Instytut Głuchoniemych pracował pełną parą, nie tylko kształcąc dzieci w zakresie ogólnym, ale także przyuczając ją do wykonywania zawodu.

W 1831 r. ks. J. Falkowski zrzekł się funkcji rektora Instytutu. Najprawdopodobniej stało się to pod wpływem narastających trać w gronie pedagogicznym co do metod nauczania. Ks. Falkowski stał się bowiem rzecznikiem metody migowej, choć sam zaczynał kiedyś od głosowej, inni natomiast preferowali popularniejszą na Zachodzie metodę głosową. Nie bez wpływu na rezygnację był też zły stan zdrowia założyciela.²¹⁷ 2 IX 1831 r. Minister Oświecenia Lelewell przyjął rezygnację ks. Falkowskiego i mianował jego następcą Wawrzyńca Wysockiego. Ks. Jakub był nadal nauczycielem w Instytucie i członkiem rady nadzorczej. W 1837 r., kiedy otrzymał zaległą emeryturę w wysokości 36.000 zł. pol., przekazał całą tę sumę na potrzeby Instytutu. W tymże roku wyjechał do Sejn.²¹⁸

Ostatnie lata życia. W Sejnach zamieszkał w pałacu biskupa Starczyńskiego,

²¹⁰ W. Nowicki, dz. cyt., s. 16.

²¹¹ J. T. Lubomirski, dz. cyt., s. 9.

²¹² M. Nowodworski, dz. cyt., s. 256.

²¹³ J. Popłoński, *Historja Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*. W: *Pamiętnik Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych*, t. 3, Warszawa 1872, s. 38—39.

²¹⁴ M. Nowodworski, dz. cyt., s. 256.

²¹⁵ *Pamiętnik...* dz. cyt., R. XV, s. 69. Ks. J. Falkowski pragnął zająć się także ociemniałymi podejmował próby w tym zakresie w 1822 r.: w 1827 r. Brak funduszy uniemożliwił jednak rozwój Instytutu. Myśl ks. Falkowskiego zrealizował w r. 1847 ks. Szczygielski. M. Nowodworski, dz. cyt., s. 256.

²¹⁶ W. Nowicki, dz. cyt., s. 18.

²¹⁷ *Pamiętnik*, dz. cyt., t. 15, s. 92—93.

²¹⁸ W. Nowicki, dz. cyt., s. 31.

jako jego spowiednik i towarzysz wizytacji pasterskich. Na usilne prośby kolejnego dyrektora Instytutu, księdza Szczygielskiego, wrócił po 2 latach do Warszawy i podjął pracę w umiłowanej szkole. W 1845 r. zupełnie wyczerpany wyjeżdża do Guzowa. Zamieszkał tu w domu hr. Feliksa Łubińskiego, pełniąc obowiązki kapelana dworskiego. Korespondencyjnie utrzymywał stałą więź z Instytutem. Po śmierci hrabiego Łubińskiego wrócił wiosną 1848 r. do Warszawy. Otoczony ukochanymi wychowankami Instytutu zmarł 2 IX 1848 r.²¹⁹

Pogrzeb Ks. J. Falkowskiego. Uroczysty pogrzeb założyciela Instytutu odbył się 4 IX 1848 r. Ciało przeniesiono w kondukcje żałobnym z gmachu Instytutu przy Placu 3 Krzyży do kościoła św. Aleksandra. Uroczystościom żałobnym przewodniczył bp Antoni Fijałkowski Adm. Ap. Archidiecezji Warszawskiej, Mszę pontyfikalną celebrował nazajutrz ks. bp Tadeusz Łubieński, sufragan kaliski. Homilię żałobną wygłosił rektor Instytutu ks. Szczygielski. Trumnę ze zwłokami zniesiono do podziemi kościoła św. Aleksandra.

Zdolności i wrażliwości serca syna Podlasia, ucznia potem nauczyciela szkoły pijarskiej w Drohiczynie, Ks. Jakuba Falkowskiego zawdzięczają głuchoniemi w Polsce powstanie Instytutu. Polska pedagogika rewalidacyjna ma w nim swego prekursora. Dobra musiała być gleba pijarskiej szkoły w Drohiczynie, na gruncie której rozwinęła się wspaniała osobowość księdza J. Falkowskiego.

Dobrze się stało, że w 160 rocznicę powstania Instytutu Dla Głuchoniemych w Warszawie, staraniem ks. H. Jaworowskiego, proboszcza w Topczewie, wmurowana została w tamtejszej świątyni marmurowa tablica upamiętniająca osobę i dzieła ks. Jakuba Falkowskiego Wielkiego Polaka i Kapłana z Podlasia.

2. Inni członkowie Kolegium drohickiego

Wkład pijarów drohickich w ogólnonarodową kulturę trzeba widzieć na szerokim tle wszystkich pracujących tutaj synów św. Józefa Kalasantego. Wielu z nich zasługiwało na monograficzne opracowania.

a) Skład osobowy domu zakonnego pijarów w Drohiczynie w latach 1774—1845

Ustalenie składu osobowego klasztoru w Drohiczynie stanowi ważny element w obrazie duszpasterskiej i oświatowej działalności tutejszych pijarów. Bogatych materiałów w tym zakresie dostarczają zasoby Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie, zwłaszcza zasoby akt parafialnych i dziekańskich w latach 1774—1845. Uzupełniające dane przynoszą opracowania dotyczące działalności Komisji Edukacji Narodowej i działających z jej ramienia szkół pijarskich na Podlasiu. W świetle tych źródeł i opracowań udało się odtworzyć skład osobowy pijarskiego domu zakonnego w Drohiczynie na przestrzeni 71 lat. Pozostały oczywiście i „białe plamy” spowodowane lukami informacyjnymi odnośnie okresów działalności drohickich pijarów. Być może dalsze badania pozwolą uzupełnić to niepełne, miejscami fragmentaryczne zestawienie.

Oto wykaz składu osobowego domu zakonnego księży pijarów w Drohiczynie w poszczególnych latach z podaniem źródeł z których zaczerpnięte zostały informacje:

Rok 1774

Ks. Dominik Szybiński, Rektor
(Wraz z nim przybyło „Roku 1774
Profesorów z Rektorem”

— Vita et scripta., dz. cyt., s. 121.
...trzech Księży Pijarskich
— Arch. Par. Droh. III/Q/1839

²¹⁹ Tamże, s. 32—33.

Rok 1776

- Ks. Dominik Szybiński, Rektor — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 42
 Ks. Konrad Rutkowski — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 47

Rok 1777

- Ks. Dominik Szybiński, Rektor — ?
 Ks. Ignacy Kruszyński — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 62 „b”
 Ks. Konrad Rutkowski — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 62
 Ks. Bernard Rządowski — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 62 „b”
 Najprawdopodobniej jest to pełny skład drohickich pijarów z lat 1774—1777.

Rok 1780

- Ks. Bernard Rządowski, Rektor (do czerwca 1780 r.) — T. Wierzbowski Protokoły posiedzeń K. E. N. 1778—1780, Warszawa 1913, s. 124, 190
 Ks. Kazimierz Sikorski, Rektor — Vita et Scripta..., dz. cyt. s. 142
 Ks. Jakub Goławski — Arch. Par. Droh. I/B/4,
 Ks. Kajetan Karniewski — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120
 Ks. Jakub Olszewski —
 Ks. Nikodem Sypniewski — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 90 „b”
 Ks. Bonawentura Stanisław Szabrański — Arch. Par. Droh. I/B/4, s.

Rok 1782

- Ks. Demetriusz Reszczyński, Rektor — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 190
 Ks. Tadeusz Dort, Nauczyciel wymowy — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 119—120
 Ks. Eustachy Mieczkowski, Prefekt — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 125
 Ks. Bonawentura S. Szabrański — Arch. Par. Droh. I/M/1, s. 159
 Kleryk Krzysztof Skrzeczowski, — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120
 Nauczyciel I klasy
 Kleryk Jan Palheim, nauczyciel ma-
 tematyki i jęz. niemieckiego — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120

Rok 1785

- Ks. Demetriusz Reszczyński, Rektor — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120
 Ks. Jakub Goławski — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 135 „b”
 Ks. Jan Palheim — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 190
 Ks. W. Raszele, naucz. matematyki.
 historii naturalnej i rolnictwa — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 119—120

Rok 1786

- Ks. Demetriusz Reszczyński, Rektor — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120
 Ks. Demetriusz Antoszewicz — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120
 Nauczyciel klasy początkowej
 Ks. W. Cielecki, naucz. wymowy i prawa — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120, 190
 Ks. Antoni Dąbrowski, nauczyciel — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 128
 fizyki, logiki, hist. naturalnej
 Ks. Jakub Olszewski, Vice Rektor — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 190
 Ks. Jan Palheim, nauczyciel — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 190
 mat. i fizyki
 Ks. I. Trepanowicz, nauczyciel I klasy — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 190

Rok 1787

- Ks. Jakub Olszewski, Rektor — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 167

- Ks. Szymon Bielski nauczyciel i bibliotekarz — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 178—169
- Ks. Wincenty Jakubowski, naucz. logiki, matematyki, hist. natur. — Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 170 „b”
- Ks. Piotr Niewiński, naucz. rolnictwa — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 190
- Ks. Alojzy Osiński, naucz. nauk humanistycznych i geometrii — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 190
- Ks. Franciszek Zagórski, nauczyciel literatury — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 162
- Ks. Filip Zdziebłowski, nauczyciel „humaniora” — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 5
- Rok 1790**
- Ks. Jakub Olszewski, Rektor — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 38
- Ks. Jan Bazaliński, nauczyciel matematyki i ogrodnictwa — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 120
- Ks. Kazimierz Długoszewski, Magister Nowicjatu — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 44
- Ks. Mikołaj Miłkowski — Arch. Par. Droh. I/M/1, s. 188 „b”
- Ks. Wojciech Szweykowski, nauczyciel nauk humanistycznych — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 190, 120
- Rok 1791**
- Ks. Jakub Olszewski, Rektor i Prob. — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 46, 52
- Ks. Kazimierz Długoszewski, Mistrz Nowicjatu — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 44
- Ks. Hilary Duszyński — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 58
- Ks. Jan Koc, nauczyciel matematyki i ogrodnictwa — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 129
- Ks. Adam Truczborski, Wice Rektor — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 50
- Ks. Józef Wierkiciowski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 56
- Rok 1792**
- Ks. Jakub Olszewski, Rektor i Prob. — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 75
- Ks. Hilary Duszyński — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 61, 73
- Ks. Piotr Maciej Fihauer, Prefekt — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 69
- Ks. Jan Koc nauczyciel matematyki — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 129
- Ks. Augustyn Truskolaski (Truszkolawski) — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 80
- Ks. Józef Wierkiciowski, kaznodzieje — Arch. Par. Droh. I/M/2, s. 9 „b”
- Rok 1793**
- Ks. Teofil Caroli, Rektor i Proboszcz — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 83
- Ks. Piotr Maciej Fihauer, Prokurator — Arch. Par. Droh. I/M/2, s. — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 60
- Ks. Jacek Rogowski, kaznodzieja — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 91
- Ks. Adam Truczborski, Wice Rektor — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 84
- Ks. Józef Wierkiciowski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 74
- Ks. Józef Zadarnowski, naucz. matem. fizyki i rolnictwa — D. Teofilewicz, dz. cyt., s. 121
- Ks. Łukasz Zukowski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 101
- Rok 1795**
- Ks. Teofil Caroli, Rektor i Proboszcz — Arch. Par. Droh. I/M/2, s. 19 „b”

- Ks. Kazimierz Długoszewski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 130
 Ks. Michał Maciejewski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 132
 Ks. Stanisław Paszkowski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 135
 Ks. Jacek Rogowski, „Promagister
 i prefekt w nowicjacie” — Arch. Par. Droh. I/M/2, s. 19 „b”
 Ks. Ambroży Sawiski, „Szafasz
 sakramentów” — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 133
 Ks. Walerian Tafiłowski, Prefekt — Arch. Par. Droh. I/M/2, s. 20 „b”
 Ks. Józef Wierkiciowski, kaznodzieja — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 127

Rok 1796

- Ks. Teofil Caroli, Rektor i Proboszcz — Arch. Par. Droh. I/M/2, s. 22 „b”
 Ks. Kazimierz Długoszewski, Mistrz
 nowicjatu — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 148
 Ks. Michał Maciejewski, Prefekt — Arch. Par. Droh. I/M/2, s. 26 „b”
 Ks. Stanisław Niedźwiecki — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 138
 Ksiądz Stanisław Niewiński — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 138
 Ks. Stanisław Paszkowski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 153
 Ks. Jan Skrzyszowski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 152
 Ks. Augustyn Truskolaski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 157

Rok 1798

- Ks. Teofil Caroli, Rektor i Proboszcz — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 194
 Ks. Kazimierz Długoszewski, Mistrz
 Nowicjatu — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 188
 Ks. Grzegorz Krajewski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 196
 Ks. Michał Maciejowski — Podręczna Enc. K. t. 31—32, s. 153
 Ks. Stanisław Niedźwiecki — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 214
 Ks. Stanisław Paszkowski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 213
 Ks. Adam Truczborski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 216
 Ks. Augustyn Truskolaski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 215

Rok 1799

- Ks. Wincenty Jakubowski, Rektor i Prob. — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 252
 Ks. Kazimierz Długoszewski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 258
 Ks. Michał Maciejewski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 250
 Ks. Stanisław Niedźwiecki — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 256
 Ks. Adam Truczborski, Wic. Rektor — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 234
 Ks. Augustyn Truskolaski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 256

Rok 1800

- Ks. Wincenty Jakubowski, Rektor i Prob. — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 276
 Ks. Kazimierz Długoszewski — Arch. Par. Droh. I/M/2, s. 42
 Ks. Stanisław Niedźwiecki — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 283
 Ks. Piotr Niewiński — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 283
 Ks. Augustyn Truskolaski — Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 292

Rok 1808

- Ks. Teofil Caroli, Rektor i Proboszcz — Arch. Dziek. Droh. XII/V-1808—1809
 Ks. Rajmund Dąbrowski — ” ” ” ” ”
 Ks. Kazimierz Długoszewski — ” ” ” ” ”
 Ks. Jakub Falkowski „Profesor Liceum” — ” ” ” ” ”
 Ks. Walerian Tafiłowski — ” ” ” ” ”

| | | | | | | |
|---|---|-------------------------------------|---|---|---|-----------|
| Ks. Hieronim Zawadzki — „Rektor Liceum” | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Rok 1809 | | | | | | |
| Ks. Teofil Caroli, Rektor i Proboszcz | — | Arch. Dziek. Droh. XII/V-1808—1809 | | | | |
| Ks. Rajmund Dąbrowski, „Profesor szkół i kaznodzieja | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Kazimierz Długoszewski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Walerian Tańkowski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Brat Michał Dobrzański | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Rok 1817 | | | | | | |
| Ks. Teofil Caroli, Rektor i Proboszcz | — | Arch. Dziek. Droh. XII/V-1808—1809 | | | | |
| Ks. Stanisław Niedźwiecki | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Kazimierz Długoszewski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Kazimierz Paszkiewicz, Prefekt | — | ” | ” | ” | ” | 1814—1818 |
| Ks. Kazimierz Kuścinowicz, Proesor | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Kleryk Antoni Michalewski, Profesor | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Rok 1818 | | | | | | |
| Ks. Teofil Caroli, Rektor i Proboszcz zm. 19. VIII. 1818 r. | — | ” | ” | ” | ” | 1816—1818 |
| Ks. Stanisław Niedźwiecki, Rektor i proboszcz | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Kazimierz Długoszewski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Jacek Rumianowski, Prefekt | — | ” | ” | ” | ” | 1814—1818 |
| Ks. Kattusowski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Rok 1822 | | | | | | |
| Ks. Stanisław Niedźwiecki, Rektor i prob. | — | Arch. Par. Droh. IV/Ps/1 | | | | |
| Ks. Maciej Dogiel, nauczyciel fizyki i chemii oraz regens konwiktu | — | Podr. Enc. Kośc., t. 31—32, s. 168 | | | | |
| Ks. Antoni Michalczewski, nauczyciel wymowy | — | Podr. Enc. Kośc., t. 31—32, s. 168 | | | | |
| Ks. Grzegorz Mikułowicz | — | Arch. Dziek. Droh. XII/V-1822—1825 | | | | |
| Ks. Jacek Rumianowski, Prefekt | — | Podr. Enc. Kośc., t. 31—32, s. 168 | | | | |
| Ks. Leon Szumikowski, nauczyciel logiki i matematyki | — | Podr. Enc. Kośc., t. 31—32, s. 168 | | | | |
| Ks. Aleksy Tyborowski, nauczyciel religii (w latach 1829—1832 nauczycielem fizyki i historii świętej był tutaj) | — | Podr. Enc. Kośc., t. 31—32, s. 168 | | | | |
| Ks. Józef Kalasanty Nowicki | — | Arch. Dziek. Bielsk. IV/Ps. (—1846) | | | | |
| Rok 1834 | | | | | | |
| Ks. Eliasz Gustynowicz, Rektor i Prob. | — | Direktorium Arch. Moh., 1834 | | | | |
| Ks. Jan Mysłowski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Antoni Pajewski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Leonard Romaszewski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Paweł Tubelewicz | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Paweł Wązowski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Ks. Jan Wiczewski | — | ” | ” | ” | ” | ” |
| Rok 1837 | | | | | | |
| Ks. Eliasz Gustynowicz, Rektor i Prob. | — | Arch. Par. Droh. II/E/1 | | | | |

| | |
|------------------------------|------------------------------|
| Ks. Leon Brużewski | — Arch. Par. Droh. II/E/1 |
| Ks. Stefan Leonowicz | — Arch. Par. Droh. II/E/1 |
| Ks. Wincenty Połujan | — Arch. Par. Droh. II/E/1 |
| Ks. Leonard Romaszkiwicz | — Direct. Archid. Moh., 1837 |
| Kleryk Kalasanty Jakukiewicz | — Direct. Archid. Moh., 1837 |

Rok 1839

| | |
|--|----------------------------------|
| Ks. Eliasz Gustynowicz, Rektor i Prob. | — Arch. Par. Droh. II/E/1 |
| Ks. Wincenty Połujan | — Arch. Par. Droh. II/E/1 |
| Ks. Jan Wiczewski | — Arch. Par. Siemiatycze II/Ed/2 |

Rok 1840

| | |
|--|---------------------------------------|
| Ks. Eliasz Gustynowicz, Rektor i Prob. | — Arch. Par. Droh. II/E/1 |
| Ks. Wincenty Połujan | — Arch. Par. Droh. II/E/1 |
| Ks. Jan Wiczewski | — Arch. Par. Droh. II/E/1 |
| Ks. Jasiński | — Arch. Dziek. Droh. VII/Ex-1835—1845 |
| Ks. Eliasz Gustynowicz, Rektor i Prob. | — Arch. Dziek. Siem. II/Ed/2 |
| Ks. Jasiński | — Arch. Dziek. Droh. VII/Ex 1835—1845 |
| Ks. Wincenty Połujan | — Arch. Dziek. Droh. VII/Ex 1835—1845 |
| Ks. Jan Wiczewski | — Arch. Dziek. Droh. VII/Ex 1835—1845 |

Rok 1845

| | |
|---|---|
| Ks. Kalasanty Adamowicz, Rektor i Prob. | — Arch. Dziek. Bielsk I/B- 1845, s. 94,,b” |
| Ks. Eliasz Gustyniewicz | — Arch. Dziek. Bielsk. I/B- 1845, s. 93,,b” |

b) Wkład pijarów drohickich w ogólnonarodową kulturę

W ciągu 71 lat pobytu pijarów w Drohiczynie (1774—1845), łącznie około 80 zakonników uczestniczyło w duszpasterstwie parafialnym i w pracy dydaktyczno-wychowawczej tutejszej szkoły podwydziałowej. Wśród Pijarów drohiczynskich było wiele wybitnych osobowości. Upřednio omówiona została działalność 12 rektorów domu drohiczynskiego, a osobie ucznia, potem profesora tutejszej uczelni — ks. Jakuba Falkowskiego poświęcony został osobny rozdział niniejszego opracowania. Wydaje się jednak rzeczą konieczną zasygnalizowanie dokonań tych najwybitniejszych pijarów, którzy na trwałe wpisali się w kulturę polską a na pewnym etapie swego zakonnego i profesorskiego życia przebywali w Drohiczynie. Do najznakomitszych spośród nich należą:

Ks. Szymon Bielski, Ks. Franciszek Ksawery Dmochowski, Ks. Alojzy Osiński, Ks. Bonawentura Stanisław Szabrański, Ks. Wojciech Szwejkowski, i Ks. Filip Zdziewłowski.

Ks. Szymon Bielski.²²¹ Urodził się 15 VIII 1745 r. we wsi Jazowiska w Krakowskim. Na chrzcie otrzymał imię Mateusz, które w zakonie zmienił potem na „Szymon”, pod którym jest powszechnie znany. Szkołę średnią ukończył w Podolnie na Spiszu, tutaj też jako 21-letni młodzieniec wstąpił do zakonu Księżych Pijarów. Po studiach wyższych (filozoficznych w Międzyrzeczu Koreckim a teolo-

²²⁰ *Pamiętnik...*, dz. cyt., t. 15, s. 93—95. M. Nowodworski, dz. cyt., s. 256: Z pism, oprócz *Zapisu na examen uczniów instytutu głuchoniemych, czyli sprawozdań z czynności tegoż instytutu*, wydawanych corocznie od 1818 r.; zostawił F. w druku: *O instytucie głuchoniemych w Warszawie; Wykaz zatrudnień w Instytucie Głuchoniemych od m. września 1821 r. do sierpnia 1822 r.; Rozmaitości ofiarowane działkom przez życzliwych*, numerów 7, Warszawa 1828—29; *Izydor Książka dla ludu; Ojciec Nasz, książka do nabożeństwa*.

²²¹ *Vita et Scripta...*, dz. cyt., s. 182—184; *Encyklopedia Katolicka*, t. 2. Lublin 1976, s. 538; S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1790—1850*, Warszawa 1979, s. 184—185; *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 1, Warszawa 1981, s. 142—143.

gicznych w Krakowie), przez 20 lat nauczał w różnych szkołach pijarskich: w Łowiczu, Łukowie, Chełmie, Radomiu, Drohiczynie, Międzyrzeczu Koreckim i Szczuczynie. W tych ostatnich trzech kolegiach był profesorem historii, geografii i wymowy. Z danych zawartych w dokumentach Archiwum Parafialnego w Drohiczynie²²² wynika, że przebywał tu w latach 1787—1788. Obok zajęć dydaktycznych w drohiczyńskiej szkole podwydziałowej i pracy duszpasterskiej przy tutejszej parafii, zajął się uporządkowaniem księgozbioru. Musiała to być spora biblioteka, skoro jeszcze w kilka lat po kasacie klasztoru pijarskiego w Drohiczynie, proboszczowie tutejsi określili pozostały księgozbiór na około 1000 tomów.²²³

Praca przy porządkowaniu bibliotek była widocznie ulubionym zajęciem ks. Szymona Bielskiego, skoro podjął się jej również w Szczuczynie i w Warszawie. Od 1792 r. zarządzał drukarnią i biblioteką pijarską w Warszawie, pełniąc równocześnie funkcję korektora przez ponad 20 lat. W 1817 r. powrócił do pracy w szkole, najpierw w kolegium pijarskim na Zoliborzu a od 1825 r. w Kolegium Głównym w Warszawie. Był członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Zmarł 4 I 1826 r.

W jego spuściźnie pisarskiej jest wiele pozycji znaczących z dziedziny historii, literatury, filozofii i bibliotekarstwa. Opracowane przezeń biografie znamienitszych pijarów polskich: *Vita et scripta quorundam e Congregatione Clericorum Regularium Scholarum Piarum in provincia Polona professorum*, Varsovia 1797 — stanowi do dziś niezastąpione źródło wiedzy o działalności i piśmiennictwie jego zakonnych współpracowników.

Sporządził i wydał drukiem katalog biblioteki warszawskiej: *Catalogus librorum Bibliothecae Collegi Regi Varsaviensis Clericorum Regularium Scholarum Piarum*, Varsovia 1796. Dokonał tłumaczenia z francuskiego niektórych dzieł Kanta, między innymi *Projekt wieczystego pokoju*, wyd. w Warszawie w 1797 r. Jego zasługą jest wydanie *Pieśni narodowych z różnych autorów zebranych* (wyd. w Warszawie w 1812 r.). Wspólnie z Onufrym Górskim i Franciszkiem Ksawerym Dmochowskim opracował *Wybór różnych gatunków poezji z rymotwórców polskich dla użytku młodzieży*, wyd. w Warszawie w 1806 r. Ks. Szymon Bielski był również autorem podręczników z zakresu arytmetyki, historii biblijnej i historii Kościoła.

Osobowość tego wielkiego Polaka, uczonego i zakonnika, niezwykle pracowitego, zachowującego wprost franciszkańskie ubóstwo, a przy tym oddanego przyjaciela młodzieży, musiała wywierać ogromny wpływ na intelektualną i religijno-moralną formację uczniów drohiczyńskiego kolegium.

Franciszek Ksawery Dmochowski,²²⁴ Znaczącą, choć kontrowersyjną, a nawet tragiczną postacią był pijar Franciszek Ksawery Dmochowski. Niezwykle uzdolniony, twórczy a jednocześnie rozdarty wewnętrznie, uwikłany w słabości, pod koniec życia wprost nieszczęśliwy.

Urodził się w Oprawczykach na Podlasiu 2 XII 1762 r. Miał 7-ro rodzeństwa, pięciu braci i dwie siostry. Wraz z braćmi zdobywał wykształcenie w szkole pijarskiej w Drohiczynie. Jako 16-letni chłopiec wstąpił do zakonu pijarów. Już jako uczeń przejawiał szczególne zamiłowanie i uzdolnienia w dziedzinie literatury.

²²² Arch. Par. Droh. I/B/4, s. 164 „b” — A. D. 1787, *Ego Simon Bielski Schol. Piar...* Por. s. 168, 169, 170; A. D. 1788, *Ego Simon Bielski Schol. Piar...*

²²³ Arch. Par. Droh. III/I/2 — Inwentarz kościoła parafialnego w Drohiczynie z 1851 r. — „Ksiąg różnych teologicznych, historycznych, filozoficznych i innych plus minus 1000 ksiąg”.

²²⁴ *Vita et scripta...*, dz. cyt., s. 199—202; *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 3. Warszawa 1964, s. 67; *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1975, s. 116; *Słownik literatury Polskiego Oświecenia*, Wrocław 1977, s. 16—19, 25—27, 104—108, 363—365 nn.; *Mały Słownik Pisarzy Polskich*, cz. 1, Warszawa 1979, s. 46; S. Szenic, *Cmentarz Powązkowski 1790—1850*, Warszawa 1979, s. 86—90; *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979, s. 1360.

Po profesji zakonnej i studiach podjął obowiązki nauczycielskie kolejno w kolegiach w Radomiu, Łomży i Warszawie. Zasląnął z talentu oratorskiego i poetyckiego. Wykazywał wspaniałą znajomość klasycznej łaciny. Zwróciło to nań uwagę Hugona Kołłątaja, który po negocjacjach z przełożonymi zakonnymi zatrudnił go w swojej kancelarii. Wyjednał też Dmochowskiemu beneficjum w Kole w Wielkopolsce. W czasie tragicznych wydarzeń poprzedzających trzeci rozbiór Polski, nie godząc się z rządami Targowicy, wyemigrował do Drezna, gdzie współpracował z B. Lindem przy wydaniu książki *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja*.

Na wieść o insurekcji Kościuszkowskiej przybył do Krakowa. Przypisuje mu się autorstwo *Hymnu do Boga w teraźniejszych okolicznościach* i innych utworów patriotycznych. W Warszawie został rektorem *Gazety Narodowej*. W przededniu upadku Warszawy wyjechał do Wenecji, stamtąd do Paryża. Pozbawiony środków do życia pieszo udał się do Gettynge. Tutaj pogłębił swoją wiedzę w zakresie literatury. Na usilne starania arcybiskupa Gnieźnieńskiego Ignacego Krasickiego powrócił w 1800 r. do Warszawy, obejmując w redakcję *Nowego Pamiętnika Warszawskiego*.

Zarażony indyferentyzmem religijnym panującym we Francji i Niemczech, zachwiany w wierze, uwikłał się w romans z Izabellą Mikorską, córką sędziego ziemskiego z Gostynia. Zamieszkali wspólnie w zakupionym z jej funduszków pałacyku przy ul. Pawiej w Warszawie, prowadząc tak zwany „Otwarty dom”, w którym podczas przyjęć pełnili rolę gospodarzy. Nie poskutkowały protesty rodziny Mikorskich i zgorszenie opinii publicznej. Dmochowski nie tylko nie zerwał związków z Izabellą, lecz zdecydował się na przejście na protestantyzm i zawarcie małżeństwa w zborze.

Stopniowo wzajemne odniesienia Dmochowskiego i Mikorskiej zaczęły się psuć. Jego nękały wyrzuty sumienia i głębokie poczucie winy, ona stawała się zgryźliwa, wulgarna i nie do zniesienia. Doprowadziło to do separacji i wyjazdu Mikorskiej do swego majątku w Świeszu. Wprawdzie po pewnym czasie doszło do zgody i oboje zamieszkali w Świeszu, ale niesnaski wybuchały ciągle na nowo. Franciszek Dmochowski zwierzał się jednemu ze swych przyjaciół: „Oto jest moja na świecie kara, pokuta za grzechy, prócz siebie samego nikogo o to obwiniać nie powinienem, dobrze mi tak, powinienem cierpieć do krótkich dni moich końca”. Szukając dróg pojednania z Kościołem i uporządkowania spraw swego sumienia podjął za pośrednictwem hrabiego Łubieńskiego starania w Rzymie o uzyskanie od Stolicy Apostolskiej zwolnienia ze ślubów zakonnych, przyjęcie na łono kościoła i zezwolenie na zawarcie małżeństwa.

Zmarł nagle na krwotok gruźliczy w czasie podróży niedaleko Błonia pod Warszawą 20 VI 1808 r. w wieku 45 lat. Z bogatego dorobku piśmienniczego F. K. Dmochowskiego na szczególną uwagę zasługują: *Sztuka rymotwórcza* oraz poetyckie przekłady *Illiady* Homera i *Eneidy* Wergiliusza. Jego zasługą jest też edycja 10-cio tomowa dzieł I. Krasickiego i czterotomowa — F. Karpińskiego. Mimo tragicznych meandrów drogi życia Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, bezspornym faktem jest poważny wkład jego publicystyki, poezji, całokształtu twórczości, w dorobek narodowy kultury polskiej.

Książd Alojzy Osiniński.²²⁵ Urodził się w sandomierskim w 1770 r. Wykształcenie zdobył w średnich szkołach pijarskich w Radomiu i Drohiczynie, gdzie też w 1784 r. wstąpił do zakonu pijarów. Tutaj złożył w 1787 r. profesję zakonną i podjął

²²⁵ *Vita et scripta...* dz. cyt., s. 203—204; *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 8. Warszawa 1966, s. 329; *Słownik Literatury Polskiego Oświecenia*, Wrocław 1977, s. 20, 118, 259, 342—344, 390, 474, 479, 725, 815; *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 3, Warszawa 1982, s. 274—277.

obowiązki nauczyciela „humaniorów”. Święcenia kapłańskie otrzymał 31 III 1793 r.

Widzimy go w międzyczasie jako nauczyciela matematyki w Chełmie, fizyki, logiki i wymowy w Łomży i Szczuczynie, a w latach 1806—1824 jest wykładowcą literatury polskiej i łacińskiej oraz starożytności rzymskich w Liceum Krzemienieckim. Po sekularyzacji w 1812 r. i przejściu do duchowieństwa Diecezji Łuckiej zajmuje szereg odpowiedzialnych stanowisk. W 1818 r. zostaje kanonikiem kapituły Łuckiej. W tym też roku powołano go na członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Po przeniesieniu się do Wilna w 1824 r., zdobywa na tamtejszym uniwersytecie stopień magistra, a potem doktora teologii (1828). W Kapitułe Katedralnej Wileńskiej zostaje prałatem scholastykiem a w 1831 r. prepozytem. Odwołany do Łucka zostaje tu mianowany infulatem i prepozytem kapituły ołuckiej. W 1833 r. powołany zostaje na stanowisko pierwszego rektora Akademii Duchownej w Wilnie. W 1839 r. mianowany został pomocniczym biskupem Łuckim. Konsekracja jednak nie nastąpiła na skutek jakichś bliżej nieznanych okoliczności.

Ks. Alojzy Osiński zmarł w Olyce 10 czerwca 1842 r. Niezwykle pracowity i płodny jako pisarz, pozostawił po sobie ogromny dorobek naukowy, z którego tylko niektóre prace zostały opublikowane, większość zaś pozostała w rękopisach. Do najznamienitszych, opublikowanych dzieł należą: *Słownik Mitologiczny z przyłączeniem obrazopisu (Iconologia) układu...* T. 1—3, wyd. w latach 1806—1812; *O życiu i pismach Tadeusza Czackiego...* wyd. w Krzemieńcu w 1816. *O życiu i pismach ks. Piotra Skargi...*, wyd. w Krzemieńcu w 1812, *Pochwała ks. Onufrego Kopiczyńskiego*, wyd. w Warszawie w 1819 r.

Największe jego dzieła pozostały w rękopisach: 20-tomowy *Słownik pisarzy polskich, Słownik języka polskiego — Bogactwa mowy polskiej* — zachowało się 14 tomów. Jeśli do tego dodać dziesiątki kazań i prelekcji to dorobek pisarski ks. Alojzego Osińskiego można uznać za imponujący. Warto pamiętać, że pod koniec życia odznaczony został papieskim odznaczeniem literackim „złotej ostrogi”.

Ks. Bonawentura Szabrański.²²⁶ Urodził się w powiecie Łukowskim w 1745 r. Do zakonu pijarów wstąpił w 1760 r. Po odbyciu studiów podjął obowiązki nauczyciela w Międzyrzeczu Koreckim, Warszawie, Szczuczynie, Wieluniu, Piotrkowie, gdzie był wykładowcą poezji i retoryki. Tutaj też prowadził wykłady dla nowicjuszy zakonnych. Zasłynął jako wspaniały, porywający kaznodzieja. Zmarł w 1800 r. w Ujeździe k. Piotrkowa, mając 55 lat, z których 40 lat spędził w zakonie.

Doskonale znał języki klasyczne i kilka nowożytnych, zwłaszcza francuski. W jego dorobku pisarskim znajduje się wiele przykładów z języka francuskiego: *Historia Jezusa Chrystusa* (Piotrków 1793), i pozostałe w rękopisie dwu tomowe dzieło *Battaux- Cours des bolles lettres*. Z łaciny dokonał tłumaczenia *Satyry* Horacego.

Ks. Wojciech Szweykowski.²²⁷ Szczególną rolę w dziejach nauki i kultury polskiej odegrał pijar ks. Wojciech Szweykowski, profesor nauk humanistycznych w Drohiczynie w 1790 r. Urodził się on w woj. Płockim w 1773 r. Wykształcenie średnie zdobył w szkole łomżyńskiej. Po wstąpieniu do pijarów, nowicjat zakonny odbywał w Drohiczynie. Tutaj też złożył profesję zakonną. Po studiach teologicznych oraz matematyczno-fizycznych był profesorem w kolegiach pijarskich w Warszawie i Łomży. W celu pogłębienia wiedzy w zakresie literatury i dla zdobycia biegłości w języku niemieckim wysłany został na studia do Berlina w 1802 r.

²²⁶ *Vita et scripta...* dz. cyt., s. 172; D. Teofilewicz... dz. cyt., s. 127.

²²⁷ I. Buba, *Pijarzy w Polsce*, Nasza Przeszość 15 (1962), s. 32; *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 11, Warszawa 1968, s. 823; D. Teofilowicz... dz. cyt., s. 120, 190; Skubała-Tokarska, *Uniwersytety w Polsce*, Warszawa 1972, s. 116—118; Ł. Kurdybacha, M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1977, s. 732—733.

Uzupełnieniem dwuletnich studiów berlińskich była podróż po ośrodkach naukowych na terenie Niemiec.

Po powrocie z Berlina został mianowany na profesora łaciny i literatury polskiej do gimnazjum w Płocku. Sława uczoności, erudycji, sprawiła, iż powołany został na rektora nowego gimnazjum w Sejnach. Obowiązki te pełnił przez trzy lata. W 1810 r. obdarzony został godnością kanonika Płockiego.

Kiedy w 1818 roku z inicjatywy S. Staszica powstał Uniwersytet Warszawski, obejmujący pięć wydziałów: teologiczny, prawa, lekarski, filozoficzny i nauk i sztuk pięknych, ks. Wojciech Szweykowski powołany został na dziekana wydziału teologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, a równocześnie wybrany na pierwszego rektora Warszawskiej Wszechnicy. Kontrkandydatem na to stanowisko, lansowanym przez władze cywilne, był znany uczyony, twórca słownika poprawnej polszczyzny — B. Linde, który jednak przegrał w wyborach, zyskując tylko 4 głosy, podczas, gdy ks. W. Szweykowski aż 17. Obrany rektorem i na następną kadencję piastował tę godność przez 13 lat aż do zamknięcia Uniwersytetu przez władze carskie. Ks. Szweykowski był cenionym i aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przy jego wydatnej współpracy ustalone zostały jednolite zasady ortografii polskiej oraz projekt oparcia miar i wag polskich o metryczny system francuski.

Niezwykłe wrażenie na profesorach i studentach nowo powstałej uczelni warszawskiej wywołało przemówienie inauguracyjne rektora ks. W. Szweykowskiego, w którym konsekwentnie i odważnie opowiedział się za wolnością badań naukowych, bez ingerencji cenzury i innych ograniczeń. Oto fragment tego przemówienia z 18 maja 1818 roku, które nie straciło nic ze swojej aktualności: „Badania uczonych, czy to w pojedynczych przedmiotach, czy we wszystkich razem, choć mają cel pewny, do którego dążą, nie mogą mieć stałej, statecznej mety, tak jak jej nie ma nienasycona nigdy ciekawość ludzka. Wszystkie wysilenia rozumu ludzkiego czy to pośrednio, czy bezpośrednio zmierzają do poznania natury i jej początku. Oto jest cel ostateczny wszelkich nauk i umiejętności. Lecz w zawodzie do tego celu nie znajdujemy ani pojedynczo, ani wszyscy razem, ani w obecnym czasie, anie w najdalszym następstwie pokoleń pewnego kresu, który by dla badań naszych był ostateczny. Jak Bóg jest nieograniczony, tak nieskończonym jest zawód śledzenia Jego mądrości objawionej w przyrodzeniu... Aby uniwersytet mógł posuwać nauki do stopnia nieograniczonego, aby je mógł doskonalić we wszelkich ich częściach, aby z udoskonalonych mógł ludzkiej społeczności wydobyć i dostarczyć potrzebne wiadomości wynika wniosek konieczny, iż powinien w postępowaniu naukowym być zupełnie wolnym i niepodległym... Postęp oświecenia żadnej tamy nie cierpi... Próżne są lub czasowe tylko dla niego przeszkody. Ponieważ ustawy Stwórcy są niezmiennie, więc niezwalczonym jest popęd, który umysły ku szukaniu prawdy wznosi i nieustanny ruch myślom nadaje... Nie wolność myślenia, ale zapęd próżny jej krępowania jest niebezpieczny... Wszak odbite światło bardziej razi w oczy, wszak woda skręcona tamą, rwie lądy przeciwne. Dajmy wolny rozchód promieniom a nie będą jaskrawe, nie tamujemy rzek w korytach a spokojnie popłyną. Niech uczeni w badaniach będą wolnymi, jak wolną z daru nieba jest myśl ludzka...²²⁸

Zapewne korzenie tych myśli sięgają lat probacji zakonnej. W. Szweykowskiego w Drohiczynie i krystalizowały się już wtedy, gdy jako 19-letni kleryk podejmował zajęcia dydaktyczne w młodszych klasach drohiczyńskiej szkoły.

Ks. Feliks Zdziebłowski²²⁹ Pochodził z Mazowsza. Urodził się w 1738 r. Do zakonu wstąpił w 1760 r. Po odbyciu nowicjatu zakonnego i studiów nauczał kolejno

²²⁸ *Historia nauki polskiej*, dz. cyt., t. 3, s. 51—52.

²²⁹ *Vita et scripta...* dz. cyt., s. 173; Arch. Par. Droh. I/B/5, s. 5 — wzmianka o ks. F. Zdziebłowskim w roku 1789.

w kolegich pijarskich w Rzeszowie, Warszawie, Drohiczynie i Szczuczynie. Przez 10 lat pełnił trudne obowiązki korektora w warszawskiej drukarni Księży Pijarów. W Szczuczynie piastował funkcję wicerektora i przełożonego studentatu zakonnego. Zmarł tknięty paralizem 10 X 1798 r.

Był autorem dzieła *Nowy Galateusz* wyd. w Warszawie w 1769 r. Omawia tam obowiązki obywatelskie i zasady ich wypełniania w społeczeństwie. Dokonał też znacznych przekładów z francuskiego: *Historii zdobycia Jerozolimy przez Tytusa*, wyd. w Warszawie w 1784 r. oraz *Wskazań dotyczących kształtowania obyczajów młodzieży*, wyd. w Warszawie w 1787 r.

To prawda, że pobyt w Drohiczynie był dla wyżej wymienionych pijarów, zasłużonych dla kultury polskiej, tylko krótkim epizodem w ich życiu, można jednak upatrywać głębokiego śladu w osobowościach tych pisarzy, jaki wycisnęło na nich kolegium pijarskie w Drohiczynie. Zwłaszcza w duszach tych, którzy tutaj zdobywali wykształcenie i tutaj odbywali nowicjat zakanny. Jakiś udział w ich dorobku twórczym ma zatem i drohicyńska *Alma Mater*.

ZAKOŃCZENIE

Szkic niniejszy poświęcony działalności księży pijarów w Drohiczynie, jest próbą systematycznego uchwycenia dziejów tutejszego pijarskiego kolegium. Na pewno baza źródłowa w postaci zasobów Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie była zbyt wąska, aby wypełnić wszystkie luki w wiedzy o działalności pijarów w Drohiczynie. Zapewne przebadanie źródeł w archiwach zakonnych pijarskich wniesie istotne korekty i uzupełnienia. Wydaje się jednak, że publikacja ta pozwoli uratować od zapomnienia te elementy pracy duszpasterskiej i dydaktyczno-wychowawczej księży pijarów w Drohiczynie, których bez tutejszych zasobów archiwalnych nie dałoby się odtworzyć. Pragnąłbym też, by to opracowanie było skromnym hołdem dla niestrudzonych pracowników Bożych w zakonnych habitach, którzy „natrudzili się a myśmy weszli w ich znoje”.

RES GESTAE PATRUM SCHOLARUM PIARUM IN DROHICZYN (1774—1845)

Summarium

Articulus iste de rebus in arte paedagogica et pastorali a Patribus Scholarum Piarum (titulus plenus: *Odno Clericorum Regularium Pauperum Matris Dei Scholarum Piarum*) in Drohiczyn gestis tractat.

Urgentibus et rogantibus nobiles e regione Podlachiensi Commissio Educationis Nationalis (*Komisja Edukacji Narodowej*) Patribus istis a. 1774 aedificia conventus et scholae, quae propria Societatis Jesu erant, in urbe Drohiczyn-provinciae Podlachiensis capite — tradidit. Conditio a nobiles addita erat, ut Ordo scholam novam mediam (*szkoła podwydziałowa*) hic conderet.

Parocho mortuo Drohiciensi, qui antea membrum Societatis Jesu erat, Ioanne Stankiewicz, Patres Scholarum Piarum a. 1791 paroeciam etiam Drohiciensem cum ecclesia sub titulo Sanctissimae Trinitatis in possessionem capiti sunt.

In decursu 58 annorum (1774—1832) existentiae scholae eiusdem mediae rectores decem sacerdotes eiusdem ordinis erant. Nonnulli eorum (e. g. T. Caroli, S. Niedźwiecki) munus hoc bis implebant.

E relationibus Visitorum generalium, de auctoritate Commissionis Educationis

Nationalis agentium, patet educationem in schola hac vere floruisse. Tam magistri quam et discipuli laudibus multis a Visitoribus gloriabantur.

Tempore, quo schola quoad discipulorum numerum in culmine erat, 460 discipuli in ea numerabantur. Scholae huius alumnus clarissimus in Drohiczyn Franciscus Jacobus Falkowski (1775—1848) erat, Instituti pro Surdo-mutis Varsaviae fundator et systematis paedagogicae revalidationis in Polonia praecursor.

Ad hanc scholam mediam convictus pro nobiles pauperibus conditus est et adhuc novitiatus religiosus huius ordinis. Ad collegium hoc religiosum sat magna bibliotheca librorum erat et etiam typografia propria.

Paroeciam Drohiciensem Patres per 54 annos regebant (1791—1845). Exempla dederunt sat audacia oecumenismi. Multi clari, hic edocti, magistri et praedicatores animos et conscientias parochianorum recte formabant. Huius ordinis curae animarum momentum speciale et sui generis religiosa et moralis formatio iuventutis erat. Multum hic cultus Fundatoris Sancti Josephi Calasantii valebat. Huius cultus testimonium quoddam pictura est S. Josephi Calasantii usque nunc in Drohiczyn conservata, verisimillime a pictore claro Carolo Luca Hübl (1772—1793) picta.

Annorum decursu (1774—1845), quando ordo in Drohiczyn perdurabat, hic circa 80 religiosi erant. Eorum sat multi clari erant, qui culturam Polonam labore suo, multo adauxerunt. Ad hos clarissimos annumerari possunt: Simon Bielski, Franciscus Xaverius Dmochowski, Franciscus Jacobus Falkowski, Aloisius Osiński, Bonaventura Szabrański, Adalbertus Szweykowski, Felix Zdziebłowski et 10 Collegii in Drohiczyn rectores.